Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzemplarza 20 gr.



# GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8410 | Lwów, niedziela 12 lutego 1928 | Rok XIX.

*Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.* *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

# Wszyscy emeryci pójdą do wyborów

## pod hasłem współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego.

## Brylantowy pierścień lwowskiej mecenasowej w żołądku ulubionego pieska. - Bezrobotny buchalter fałszerzem weksli. - Przerwanie rozprawy z powodu zachorowania osk. Janickiej. - Krwawy samosąd złodziejski na ulicy Weteranów.

### WICEPREMJ. BARTEL W KRAKOWIE.

**Warszawa,** 10 lutego. (Tel. G. P.). Wicepremjer Bartel wyjechał dziś wieczorem do Krakowa celem wzięcia udziału w konferencji politycznej, w czasie której zamierza wygłosić przemówienie.

—o—

### ZASTĘPCA NUNCJUSZA U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 10 lutego. (ps) W czwartek został przyjęty w Belwederze przez Marsz. Piłsudskiego zastępca odwołanego z Warszawy nuncjusza apostolskiego charge d'affaires ad interim dr. Chiarlo. Podobno na konferencji w Belwederze poruszone zostały [illegible] tyczące stosunku Stolicy Apostolskiej do państwa.

—o—

### ŚWIĘTO MARYNARKI WOJSKOWEJ

(Telefonem od naszego korespondenta.)

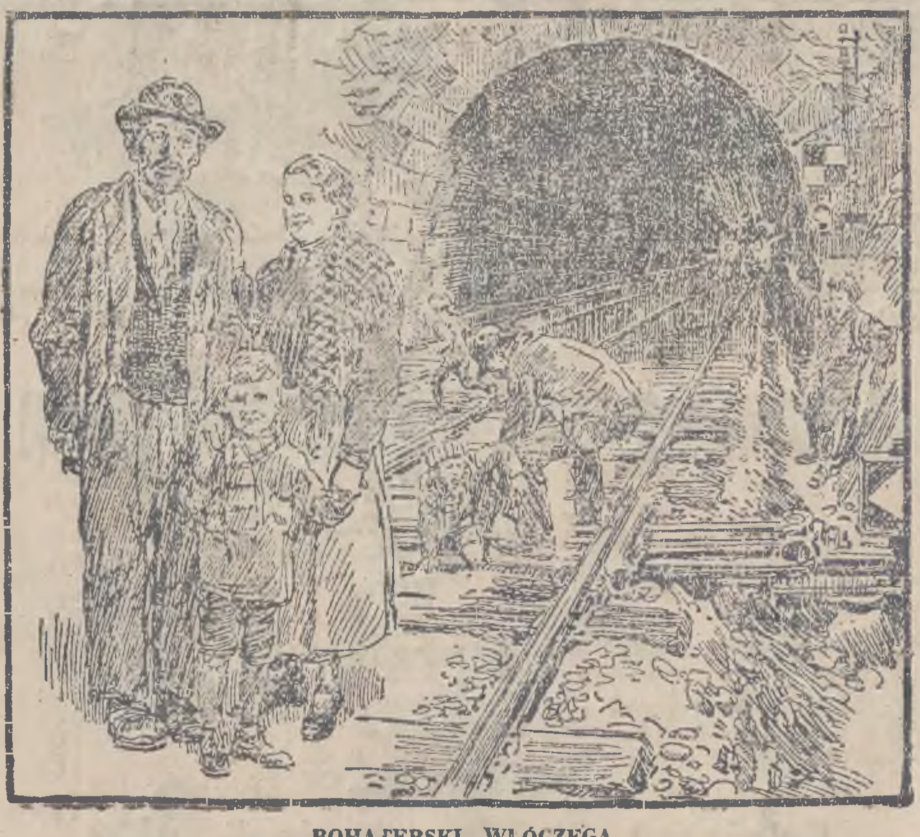
**Warszawa,** 10 lutego. (ps) Marsz. Piłsudski z okazji święta marynarki wojennej, wystosował na ręce szefa tej marynarki, komandora **Świrskiego,** następującą depeszę: W dniu święta marynarki wojennej przesyłam na ręce P. Komandora **życzenia najpomyślniejszego rozwoju i najlepszych wyników pracy nad tworzeniem naszej potęgi morskiej.**

—o—

### P. OKĘCKI POSŁEM W TOKIO

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 10 lutego. (ps) Z dniem 1 kwietnia obsadzone ma być stanowisko posła polskiego w Tokio, które wakuje od czasu odejścia p. Patka na stanowisko posła do Moskwy. Placówkę ma objąć p. Okęcki, jego zaś miejsce zastępczo ma objąć p. Kwapiszewski, charge d'affaires polski w Oslo.



BOHATERSKI WŁÓCZĘGA.
(Do artykułu na str. 8.).

## Walne zebranie akcjonarjuszy Banku Polskiego

### WYBÓR 4 NOWYCH CZŁONKÓW RADY I ZASTĘPCÓW.

Warszawa, 10 lutego. (Tel. G. P.) Dziś w południe odbyło się zwyczajne walne zebranie akcjonarjuszy Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Karpińskiego przy udziale 339 akcjonarjuszy, **reprezentujących 360 tys. akcyj.** Sprawozdanie Banku Polskiego za rok 1927 zostało przyjęte wraz z bilansem rachunku strat i zysków. Zebrani zatwierdzili wybór **kooptowanego na stałego członka Rady doradcy finansowego p. Deveya.** Do Rady B. P. wybrano 4 nowych członków Fudakowskiego, Fajansa, Grohmana i Tomaszewskiego. Na zastępców Dzierżbickiego, Seydlitza i Geissenheimera. Ponadto wybrano członków komisji rewizyjnej. Dywidenda dla akcjonarjuszy wypłacona będzie w wysokości 14 zł. od akcji od dnia 11 bm.

—o—

### SZAULISI GNĘBIĄ LUDNOŚĆ POGRANICZA.

**Wilno,** 10 lutego. (Tel. G. P.) Po stronie litewskiej do wsi Kuryliszki przybyła uzbrojona **grupa szaulisów, złożona z 30 ludzi.** Grupa rozlokowała się we wsi i zaczęła **teroryzować mieszkańców,** domagając się bezpłatnej żywności i innych świadczeń. Oddział szaulisów od czasu do czasu wykonuje z Kuryliszek **wypady w kierunku granicy polskiej,** prowokując oddziały polskiej straży granicznej.

—o—

### NIE W WILNIE, A W KOWNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 10. lutego. (ps). Warsz. Ajencja Wsch. przyniosła wczoraj wiadomość o niebywałych awanturach w Wilnie, urządzonych przez tamtejszych akademików. Obecnie okazało się, że zajścia takie odbyły się nie w Wilnie, lecz w Kownie.

—o—

### WYCIECZKA NARCIARZY ZGINĘŁA POD LAWINĄ.

**Wiedeń,** 10 lutego. (Tel. G. P.). Z Tyrolu donoszą, iż w dn. 9 bm. popoł. lawina śnieżna zasypała wycieczkę czterech narciarzy, którzy udali się w góry bez przewodnika. Trzech narciarzy, w tem 2 kobiety, poniosło śmierć.

# Sens historyczny kampanji wyborczej z roku Pańskiego 1928.

SKUTKI PRZESADNIE UPROSZCZONYCH METOD ROZUMOWANIA. — „LUDZIE PRZEWROTU MAJOWEGO WINDUJĄ NA GWAŁT DO PARLAMENTU RZPLTEJ PRZEDSTAWICIELI SKRAJNEJ REAKCJI". — A CO MÓWI RZECZYWISTOŚĆ?

Lwów, 11 lutego.

(stm) Są ludzie, którzy lubują się w **przesadnie uproszczonych metodach rozumowania**. Zdaje się im to najwłaściwszą drogą nadania argumentacji większej wyrazistości. I w **ferworze wpadają w skrajność**. Szkicują z grubsza, nie dostrzegając w pośpiechu luk. W rezultacie **efekt staje okoniem i kłóci się z intencją**.

Redaktor naczelny „Robotnika" p. Mieczysław Niedziałkowski — nawiasem mówiąc wybitny teoretyk i działacz PPS. młodego pokolenia — **popełnił ostatnio błąd, o którym powyżej właśnie mowa**. Swój artykuł krytykujący program Rządu i Jedynki zakończył wnioskiem tej treści: „Sens historyczny kampanji wyborczej roku Pańskiego 1928 zarysował się już zupełnie wyraźnie: **ludzie „przewrotu majowego" windują na gwałt do parlamentu Rzpltej przedstawicieli skrajnej reakcji**".

Łatwo wcale domyśleć się, że pod „skrajną reakcją" p. Niedziałkowski rozumie **kandydatów zachowawczych, figurujących na listach Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem**. Nie chcemy sprzeczać się o słowa, a tem mniej o nomenklaturę. Przypuśćmy, że p. Niedziałkowski ma rację. **W tej chwili idzie nam o co innego**. Zupełnie innego.

Sejm i Senat liczą razem **555 członków**. Nie sądzi chyba p. Niedziałkowski, że **stronnictwa centrowo - lewicowe** w Rzpltej nawet razem zjednoczone i karnie kroczące do urny **potrafiłyby zagarnąć wszystkie mandaty dla siebie**. Zlikwidować wszelką reprezentację grup reakcyjnych w ciałach ustawodawczych. **Marzenia to ściętej głowy**. Istnienie mniejszości narodowych, oraz grup komunizujących i komunistycznych **z góry wyklucza wszelką konsolidację w tym kierunku**. Centrolew wyborczy **nie jest do pomyślenia**.

Jeżeli taką jest rzeczywistość, to **realny polityk nie może jej ignorować! Musi się z nią liczyć**.

Rozbicie wśród grup centrowych i lewicowych przyczynić się musi siłą faktu **do wzmożenia szans wyborczych stronnictw hołdujących poglądom prawicowym i zachowawczym** Tak było w Sejmie ustawodawczym, tak było w Sejmie ostatnim. Z tą różnicą, że nie zasiadali tam prawicowcy i zachowawcy pokroju ks. Janusza Radziwiłła albo prof. Krzyżanowskiego, **ale ludzie typu pp. Trąmpczyńskich, Dmowskich, Szebeków, Dubanowiczów i Strońskich**. Robocie ich na terenie parlamentarnym przyglądało się społeczeństwo **z trwogą a nierzadko z rozpaczą. Gdyby nie przewrót majowy, kto wie dokąd popłynęłaby nawa Rzpltej**..

Zapytajmy teraz, czy gdyby nie było obecnej akcji Rządu i stworzonego przy jego współudziale bezpartyjnego bloku — szanse wyborcze Narodowej Demokracji, grupy prof. Strońskiego i ostatnio nawróconego na wiarę endecką p. Witosa **zostałyby podważone?** Dalipan nie. Demagogja tych kół wsparta subsydjami ziemiańsko-przemysłowemi przyniosłaby **conajmniej te same rezultaty, co w dwu Sejmach ubiegłych**. Zaś bez tych funduszów i bez poparcia sfer zachowawczych rozmach agitacji komitetu katolicko - narodowego **doznał zrozumiałego zahamowania, zmniejszając znacznie szanse listy 24.**

Nie wiemy **kogo bardziej woli** p. Niedziałkowski **na ławach prawicowych Sejmu:** Trąmpczyńskiego i Strońskiego, czy Radziwiłła i Krzyżanowskiego? Ale ogół bezpartyjny mając ten wybór przed sobą, daje **stanowczo pierwszeństwo tym drugim**.

Oto **cała tajemnica** „windowania na gwałt do parlamentu Rzpltej przedstawicieli skrajnej reakcji".

# Gen. Charpy odbył inspekcję armji łotewskiej i estońskiej?

TAK TWIERDZI PRASA SOWJECKA, WIETRZĄCA WSZĘDZIE „POLSKO-FRANCUSKIE INTRYGI".

(Telefonemat własny „Gaz. Por.")

**Pogranicze sow.**, 8. lutego.

Z Moskwy donoszą: W związku z ustąpieniem szefa misji francuskiej **w Warszawie gen. Charpy**, prasa moskiewska donosi, że właśnie przed wyjazdem miał **gen. Charpy otrzymać z Paryża polecenie zorganizowania pod egidą Polski sojuszu państw bałtyckich z ostrzem, skierowanem przeciwko Sowjetom (?)**. W tym celu gen. Charpy odwiedził przed kilku dniami **Rygę i Rewel, gdzie przeprowadził inspekcję stanu armji łotewskiej i estońskiej** pod względem zdolności bojowych i stanu technicznego, a zarazem miał prowadzić rokowania z kierownikami tych państw, a to celem definitywnego **pozyskania Łotwy i Estonji dla idei związku państw bałtyckich**.

Czy misja gen Charpy została uwieńczona powodzeniem — prasa moskiewska nie donosi — pisze natomiast o tych „nowych intrygach francusko polskich" z widocznem rozdrażnieniem.

# Odpowiedź polska na notę Litwy zostanie wysłana w poniedziałek.

**Warszawa**, 10. lutego. (Tel. G. P.). **Jak słychać, odpowiedź rządu polskiego na ostatnią notę litewską jest już gotowa. Wysłanie jej przez specjalnego kurjera dyplomatycznego nastąpić ma w poniedziałek. Nota polska podobno nie będzie zawierać miejsca i terminu rokowań**.

# O wymianę więźniów między Polską a Litwą

ZA POŚREDNICTWEM MIĘDZYNAR. CZERWONEGO KRZYŻA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa**, 10. lutego. (ps). W Min. spraw zagran. odbyła się konferencja, na której omawiano sprawę podjęcia **wymiany więźniów między Polską a Litwą**. Ze strony Polski istnieje dążność do prowadzenia bezpośrednich rokowań między obu państwami, jednakże pod egidą międzyn. Czerwonego Krzyża. W tej sprawie MSZ. zwróciło się do centrali Czerw. Krzyża w Genewie. Konkretne rezultaty oczekiwane są w przyszłym tygodniu.

# Kolejarze żądają regulacji płac.

PODWYŻKA WINNA WYNOSIĆ 25% STAWEK PENSJI STYCZNIOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa**, 10. lutego. (ps). Związek zawodowy kolejarzy Rzplitej Polskiej wygotował memorjał w sprawie **podwyżki uposażeń pracowników kolejowych**. Memorjał ten zostanie złożony Min. komunikacji, oraz Prezydjum Rady min. **Kolejarze domagają się uregulowania do dnia 1. kwietnia sprawy płac, albowiem ostatnio przyznany zasiłek odnosi się do bieżącego roku budżetowego, sprawa zaś uposażeniowa w r. budżetowym 1928/29 pozostaje dotąd otwarta**. Kolejarze wskazują na to, że ze względu na wzrost ogólnych kosztów utrzymania, **podwyżka skali uposażeniowej winna wynosić około 25% w stosunku do stawek z dnia 1. stycznia br.**

### 17 OSÓB ZABITYCH W KATASTROFIE.

**Thionville**, 10 lutego. (Tel. G. P.). Wskutek zderzenia pociągu z tramwajem, **17 osób zostało zabitych**.

### SUKCES POINCAREGO.

**Paryż**, 10 lutego. (Tel. G. P.) Prasa stwierdza, że rząd osiągnął wielki sukces, uzyskał bowiem w głosowaniu nad wnioskiem w sprawie votum nieufności około 30 głosów więcej, niż wynosiła najsilniejsza większość w izbie w ciągu ubiegłych 18 miesięcy. Zdaniem „Matina" **obecną sesję parlamentu uważać można za zakończoną**.

### UNICI NA UKRAINIE SOW.

**Moskwa**, 10 lutego. (Tel. G. P.). Według doniesień z Charkowa **działalność unitów**, którzy przybyli na Z. S. S. R. z Małopolski Wschodniej, jest coraz żywszą. Ze wszystkich niemal miasteczek Ukrainy prawobrzeżnej donoszą **o wypadkach przechodzenia na Unję, częstokroć masowego**. W pow. humańskim kilka wsi zbiorowo przeszło na Unję.

### RADICZ ZŁOŻYŁ SWĄ MISJĘ?

**Belgrad**, 10 lutego. (Tel. G. P.). Radicz w towarzystwie prezyd. Skupczyny Pericza udał się do króla. Wkrótce potem Radicz opuścił pałac królewski, zaś Pericz konferował w dalszym ciągu, z czego wnoszą, że **próby utworzenia gabinetu podjęte przez Radicza, nie powiodły się i że polityk ten złożył swą misję w ręce króla.**

### HINKLER W AFRYCE.

**Kair**, 10. lutego. (Tel. G. P.). Lotnik Bert Hinkler, dokonywujący lotu Londyn-Australja, przybył wczoraj do Benghazy w Cyrenaice.

### TRZĘSIENIE ZIEMI W PORTUGALJI.

**Lizbona**, 10 lutego. (Tel. G. P.) W dniu 9 bm. nawiedziło Portugalję **trzęsienie ziemi, któremu towarzyszyły groźne huki podziemne**. W kilku miastach ludność przerażona temi odgłosami wybiegła w panicznym strachu na ulicę. Ofiar w ludziach niema.

### SAMOBÓJSTWO WYBITNEGO FINANSISTY WIEDEŃSKIEGO.

**Wiedeń**, 10 lutego. (Tel. G. P.) Samobójstwo wiceprez. wiedeńskiej Izby giełdowej, Roberta Wortmana, który **powiesił się wczoraj na rolecie okna**, wywołało w wiedeńskich kołach finansowych i handlowych wielkie wrażenie. Przyczyną samobójstwa była **ruina finansowa wywołana spadkiem akcji Kruppa**, oraz akcji miedzianych.

### TRZEJ OSZUŚCI NADAL UDAJĄ KSIĘŻY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa 10. lutego (ps.) Śledztwo wstępne w sprawie trzech oszustów, którzy pod osłoną sutanny dokonywali licznych szalbierstw, już się rozpoczęło. Mimo, iż dochodzenia wykazały, iż ma się do czynienia z wybitnymi oszustami i istnieją liczne nagromadzone materjały obciążające, aresztanci nie przyznają się do niczego i twierdzą dalej, że są duchownymi.**

### NIEMOWLĘ Z PODERŻNIĘTEM GARDŁEM NA ULICY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 10. lutego. (ps). Dzisiaj rano zaalarmowano policję, że na stosie kamieni na ul. Łazienkowskiej znaleziono potwornie zmasakrowane zwłoki niemowlęcia płci żeńskiej. Dziecko miało poderżnięte gardło. Pewne okoliczności wskazują, że mordercy przyjechali **samochodem i trupa wyrzucili**.

# Co mówi p. Wojewoda Dunin-Borkowski

## o szczegółach zerwania rokowań o Blok polski.

Lwów, 11 lutego.

Ajencja Wschodnia podaje: W związku z informacją zawartą w komunikacie Bloku Kat. Nar., a powtórzoną w artykule wstępnym p. Z. Stahla w nr. 41 „Słowa Polskiego" z dnia 11 bm., że „p. Wojewoda uznał za niemożliwe wyrzeczenie się przez blok rządowy swej odrębności i swej jedynki", nadesłał nam p. Wojewoda Dunin-Borkowski następujące wyjaśnienie:

„Niezgodnem z prawdą jest, jakobym przy ostat. pertraktacjach o konsolidację uznał za niemożliwe wyrzeczenie się przez Blok rządowy swej odrębności i swej jedynki. Natomiast **prawdą jest, że uzależniłem tę sprawę przed delegatami obu bloków, a to prof. Bryłą i Kazim. ks. Czartoryskim od porozumienia się tak w zasadach jak i w szczegółach pomiędzy Blokiem Współpracy z Rządem a Blokiem Katolicko - Narodowym.**

Prawdą jest także, że dzień potem, po zerwaniu przez ZLN. pertraktacy w obecności b. posła Ostrowskiego dałem reprezentantom Ch. D. odpowiedź odmowną na ich propozycje wyodrębnienia jednego okręgu dla listy nr. 25 celem wciągnięcia Piastowców do Bezpart. Bloku współpracy z rządem. Uczyniłem to z tego powodu, że konsolidacja ogólna wszystkich stronnictw stała się przez stanowisko ZLN. zupełnie niemożliwą, a zatem i wyodrębnienie bezcelowem, gdyż i tak nie doprowadziłoby do ogólnej konsolidacji.

### WIEC EMER. PODOFICERÓW I NIŻSZYCH FUNKCJ. PAŃSTWOWYCH.

Lwów, 11 lutego.

15 bm. o godz. 19-tej urządzają **Związki Wysłużonych Wojskowych, Emer. Podoficerów Zawodowych i Niższych Funkc. Państwowych** w lokalu Korpusu Wysłużonych Wojskowych przy ul. Ochronek l. 1. wiec wyborczy, zapowiadający się ze względu na wielką ilość członków owych Związków, bardzo poważnie.

Przemawiać będą poważni mowcy, między innymi również pp. Kandydaci na posłów i senatorów. Zainteresowanie wiecem, na którym omawiane będą postulaty Związków i sprawy ekonomiczne, jest wielkie.

### RZEMIEŚLNICY I KUPCY LWOWSCY ZA JEDYNKĄ.

Lwów, 10 lutego.

Zebrani 9 bm. na zgromadzeniu w Izbie rękodzielniczej rzemieślnicy i kupcy po wysłuchaniu przemówień kandydatów na posłów pp. rektora Tokarskiego i prezesa Pammera, oraz kandydata na senatora prof. Zakrzewskiego, uchwalili jak najusilniej poprzeć przy wyborach Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem i w dniach 4 i 11 marca br. oddać solidarnie swoje głosy na listę Nr. 1.

### WYCOFANIE LISTY BLOKU GOSP. SPOŁ. NA ŚLĄSKU.

**Katowice,** 10. lutego. (Tel. G. P.). Zgłoszona we wszystkich trzech okręgach wyborczych lista Bloku Gospodarczo-społecznego Śląska **została wycofana.** Jednocześnie kierownictwo Narodowego Zw. Powstańców ogłosiło w tej sprawie odezwę, wzywającą do głosowania na listę **Bezpart. Bloku współpracy z rządem.** Możliwe, że wycofane zostaną również listy monarchistów, oraz Radykalnego Zw. Chłopskiego. (Zaznaczyć należy, że Nar. Zw. Powstańców był dotychczas pod egidą Korfantego).

# Podoficerowie rezerwy protestują

## przeciwko dopuszczeniu listy komunistycznej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 10. lutego. (ps.) Na zebraniu zarządu głównego ogólnego związku podoficerów rezerwy Rzplitej uchwalono następujące rezolucje: **„Podoficerowie potępiają taktykę partyjników prawicowych, którzy swem stanowiskiem spowodowali przyjęcie listy komunistycznej".** Równocześnie postanowiono złożyć następujący protest do Sądu Najwyższego: Zarząd główny ogólnego związku podoficerów rezerwy Rzplitej imieniem 10 tys. członków zaskarżył uchwałę komisji wyborczej, która pomimo udowodnionych i ogłoszonych w prasie codziennej fałszerstw dopuściła listę komunistyczną 13 i wprowadzenie elementów wywrotowych do Sejmu. Zmuszeni jesteśmy oświadczyć społeczeństwu, że tak jak w r. 20 odparliśmy gangrenę, tak i dziś nie możemy dopuścić największego wroga Polski do ciał ustawodawczych.



# Hindenburg przeciw rozwiązaniu Reichstagu.

### FRAKCJA CENTROWA ZNALAZŁA SIĘ W TRUDNEJ SYTUACJI.

**Berlin,** 10 lutego. (Tel. G. P.). Zapowiadana przez „Tägliche Rundschau" niespodzianka, nastąpiła bardzo prędko: Hindenburg wystosował do kanclerza Marxa pismo, **wypowiadające się przeciw rozwiązaniu Reichstagu.** Prezydent wskazuje na to, że koalicja rządowa stworzona została w celu pewnych określonych zadań. Dlatego byłoby rzeczą pożądaną, gdyby problematy te zostały załatwione jeszcze przed rozwiązaniem Reichstagu. Prezydent jest zdania, że należy unikać rozwiązania Reichstagu ze względu na ważne zadania parlamentarne.

Jednocześnie min. spraw wewn. von Keudell wystąpił do partji ludowej i do centrum z nową propozycją kompromisową w sprawie ustawy szkolnej.

List prez. Hindenburga wywołał **olbrzymie wrażenie w Reichstagu i w niemieckich kołach politycznych.** Frakcja centrowa Reichstagu odroczyła posiedzenie. List Hindenburga stawia frakcję w trudnej sytuacji. Musi ona zdecydować się na wzięcie na siebie odpowiedzialności za rozbicie czy też utrzymanie nadal koalicji, pomimo upadku ustawy szkolnej.

---

### NIE BĘDZIE ODDZIELNYCH URN DLA KOBIET.

**Warszawa,** 10 lutego. (Tel. G. P.). Główna Komisja wyborcza w sprawie oddzielnych urn wyborczych dla mężczyzn i kobiet doszła do wniosku, że zrealizowanie tego projektu wprowadziłoby zamęt w technice głosowania i projekt ten odrzuciła.

### WIEC WYBORCZY W TARNOPOLU.

Lwów, 10 lutego.

8 bm. odbył się w Tarnopolu wiec Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, na który przybyło kilkuset uczestników. Referat wyborczy wygłosił b. poseł Sanojca. Uchwalono poprzeć listę Nr. 1. oraz wyrazić hołd p. Prezydentowi Rzeczypospolitej i Marszałkowi Piłsudskiemu.

### SUROWE KARY NA DRĘCZYCIELI ZWIERZĄT.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa 10. lutego. (ps.)** Na Radzie Min. został przedłożony **nowy projekt ustawy o ochronie zwierząt.** Projekt przewiduje **za dręczenie zwierząt kary pieniężne do 2 tys. zł. i kary więzienia do 2 miesięcy.**

### PROCES EX-POSŁA WYWROTOWCA.

**Warszawa,** 10 lutego. (Tel. G. P.). B. poseł białoruski Rogula osadzony w więzieniu za działalność antypaństwową, 27 bm. zasiądzie na ławie oskarżonych w sądzie okr. w Nowogródku. Akt osk. zarzuca mu propagandę na rzecz Białorusi sow. W dniu 13 bm. rozpatrywana będzie w Wilnie sprawa szpiegowska, w której oskarżoną jest m. in. żona b. posła Ballina.

### WSTRZYMANIE EMIGRACJI.

**Warszawa,** 10. lutego. (Tel. G. P.). 8. bm. podpisane zostało rozporządzenie min. pracy i opieki społ. w sprawie **częściowego wstrzymania emigracji.** Praktyka wykazała, że w wielu wypadkach osoby emigrujące z Polski w poszukiwaniu lepszych warunków bytu i pracy, znajdują się w miejscu przeznaczenia w gorszem położeniu, niż w Polsce, a to z powodu niemożności znalezienia pracy, lub dostosowania się do nowych warunków. — Zgodnie z art. 101 rozp. **ograniczenie wolności wychodźctwa może wprowadzić tylko ustawa.**

Rozporządzenie wstrzymuje emigrację osób, które nie posiadają warunków, jakieby im w krajach, do których zamierzają emigrować, zapewniały odpowiednią pracę, lub nie posiadają dostatecznych środków utrzymania, jakoteż osób, których interesy moralne mogą być w nowym kraju narażone na niebezpieczeństwo.

### ŚLEDZTWO W SPRAWIE POTRÓJNEGO MORDERSTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 10 lutego. (ps) Donieśliśmy wczoraj o ohydnym mordzie, jaki został dokonany pod Lipnem na trzech osobach. Dochodzenia policyjne idą po linji, że nie chodzi tu o morderstwo dokonane w celach zysku, ale, że mordercom chodziło o załatwienie swoich porachunków majątkowych.

### JUŻ IM UROSŁY ROGI..

**Berlin** 10. lutego. (Tel. G. P.) Ambasador niemiecki w Londynie założył protest przeciwko wyświetlaniu filmu przedstawiającego **rozstrzelanie miss Cavell.** Równocześnie poseł niemiecki w Brukseli ma wystąpić wobec rządu belgijskiego z zastrzeżeniem w sprawie tego **samego filmu.**

*Co piszą inni?*

# Prof. Stroński oburzony na Ojca św.

ECHA POWROTU P. THUGUTTA DO „WYZWOLENIA“. — RYSY NA JEDNOLITYM FRONCIE WYBORCZYM PPS. I NIEMIECKIEJ SOCJALNEJ DEMOKRACJI. — ISTNY SZAŁ W OBOZIE ANTYRZĄDOWYM Z POWODU ENUNCJACJI KS. RADZIWIŁŁA.

**Lwów,** 11. lutego.

(shn.) Słyszeliśmy niedawno, że p. **Thugutt zgłosił swój powrót do „Wyzwolenia“**, którego leaderem był przez szereg lat. Obecnie nadeszła wiadomość, że zarząd główny „Wyzwolenia“ po otrzymaniu pisma p. Thugutta **postanowił przyjąć jego zgłoszenie** i o decyzji swej zawiadomił go specjalnym bardzo serdecznym listem.

Radość kierowników „Wyzwolenia“ **jest zupełnie zrozumiała.** Co było wybitnego opuściło szeregi stronnictwa. Nie ma w niem dziś **Eustachego Rudzińskiego,** nie ma b. wicemarszałka Sejmu **Poniatowskiego.** Na placu pozostał jedynie p. **Woźnicki.** W tych warunkach powrót jednego z twórców stronnictwa i polityka nieprzeciętnej miary jest dla Wyzwolenia **wielkim i niezaprzeczonym sukcesem.**

*

Na jednolitym froncie wyborczym PPS. i socjalistów niemieckich **ukazały się rysy.** Z Łodzi nadeszła mianowicie wiadomość, że w niemieckiej socjalistycznej Partji Pracy doszło do rozłamu na tle stosunku tego stronnictwa do PPS. i Bloku mniejszości narodowych. **Organizacje socjalistów niem. w Aleksandrowie i Tomaszowie wyłamały się z pod dyscypliny partyjnej i zgłosiły akces do bloku mniejszości narodowych.** Natomiast grupa łódzka, białostocka i inne **utrzymały związek wyborczy z PPS.**

Czy pociągnie to za sobą jakieś **konsekwencje w dniu wyborów** — dowiemy się niebawem. W każdym razie secesja powyższa osłabi niewątpliwie szanse dwójki w powiecie łódzkim.

*

Enuncjacja ks. Janusza Radziwiłła w sprawie **stanowiska Watykanu wobec wyborów w Polsce** wywołała w obozie antyrządowym istny szał. Ci sami ludzie, którzy zeskamotowali bez pardonu na potrzeby swej agitacji list pasterski biskupów i ciągle zapewniają, że poza nimi niema katolików w Polsce — **rzucili się teraz z bezprzykładną furją na Ojca św. za to,** że potępił nadużywanie tego listu do walki z Rządem, oświadczając się równocześnie za Marszałkiem Piłsudskim i obozem popierającym jego działalność.

W związku z tem pisze **„Przegląd Wieczorny“:**

„Pan Stroński jest **oburzony.** P. Stroński jest bardzo oburzony. P. Stroński kipi i wre z oburzenia!

Na kogo? dlaczego?

Na księdza biskupa djecezji łuckiej i na... **Ojca Świętego.**

Na miły Bóg, co się stało?

Ks. biskup Szelążek wpłynął na księcia Janusza Radziwiłła, aby postawił kandydaturę na liście Bloku współpracy z rządem.

Ale dlaczego na Ojca Świętego, na Papieża?

Bo — jak ks. J. Radziwiłł w ogłoszonym właśnie liście stwierdza — słyszał od „osób, które miały szczęście“ już w trakcie akcji wyborczej „uzyskać prywatne posłuchanie u Ojca Świętego Piusa XI“, **iż z ust Głowy Kościoła „padły słowa wyraźnego potępienia prób rozbijania Bloku popierającego rząd“.**

I dlatego też oburzeniem srogiem zawrzało serce wnuka pani Loewi z Niska.

Wyładowało się to oburzenie dziś w artykule wstępnym p. Strońskiego:

„Nie było jeszcze — grom! Papieża... pan Stroński — jak Stolica Apostolska Stolicą Apostolską, **takiego wkroczenia Ojca Świętego w wybory w jakimś kraju na rzecz jednej listy!“**

I określa stanowisko Papieża jako... **„zdumiewające wystąpienie“.**

„Zdumiewające wystąpienie“. Czyje? **Ojca św.** Prof. Stroński nie uważał nawet za stosowne **mitygować się cokolwiek w wyrażeniach.** Krucho, bardzo krucho musi być z jego mandatem w stolicy i szansami wyborczemi polityków katolicko - narodowych

—o—

## Prof. Michał Birżyszko we Lwowie.

**Lwów,** 11 lutego.

Wieczorem 9 bm. grono profesorów Uniw. Jana Kazimierza podejmowało w Hotelu Krakowskim p. **Michała Birżyszkę, profesora Uniw. Kowieńskiego.** W liczbie gości byli pp. wicewojewoda Gronziewicz, ref. Województwa dr. Łoś i prezes Akademji Umiej. prof. Jan Rozwadowski.

Następnie udano się na wieczór Koła historycznego w Kasynie Oficerskiem. Tutaj gościa powitał serdecznem przemówieniem Prezes Polskiego Tow. historycznego prof. St. Zakrzewski, a **młodzież zgotowała gościowi żywą owację.** Profesor Birżyszka mówił o wrażeniach, odczuwanych podczas odwiedzania grobów królewskich na Wawelu, stanowiących świadectwo **kilkuset lat wspólnej historji.** Wyraził też nadzieję, że wchodzimy w okres **nawiązania ścisłych stosunków naukowych i kulturalnych, które utorują drogi do bliższego współżycia obydwu społeczeństw i stworzą podstawy do przyszłego porozumienia.**

Bytność prof. M. Birżyszki na wieczorku w miłym nastroju wśród młodzieży i profesorów przeciągnęła się do godz. 4 rano

# Pies połknął pierścionek z brylantem
## a podejrzenie padło na niewinną masażystkę.

NIEZWYKŁA PRZYGODA LWOWSKIEJ MECENASOWEJ. — CENNY PIERŚCIEŃ ZNIKŁ JAK KAMFORA. — PRZEŚWIETLONE WNĘTRZE ULUBIONEGO PIESKA ZDRADZIŁO KRYJÓWKĘ KLEJNOTU. — DZIĘKI RONTGENOWI NIEWINNOŚĆ DZIEWCZYNY ZOSTAŁA UDOWODNIONA, A DZIĘKI SPECYFIKOM APTECZNYM PIESEK MUSIAŁ ZWRÓCIĆ NIEWŁAŚCIWIE UMIESZCZONY DEPOZYT.

**Lwów,** 11 lutego.

(—) Wczoraj wydział śledczy P. P. we Lwowie przeprowadził **niezwykle interesujące dochodzenia, zakończone pomyślnym rezultatem.** Prawdziwem szczęściem można nazwać fakt, że w tej arcytajemniczej sprawie doszło do wyświetlenia zagadki, gdyż w przeciwnym razie **na niewinną osobę byłoby padło podejrzenie,** z którego wobec wyjątkowych okoliczności tej sprawy, nie byłaby w stanie się uniewinnić.

Oto znana w szerokich kołach naszego miasta p. **mecenasowa X.,** wybierając się na bal, wezwała do siebie swą **stałą masażystkę,** dziewczynę nieposzlakowanej przeszłości. W chwili gdy zajęta była toaletą, **zdjęła z palca**

**pierścień brylantowy,**

**wartości kilkuset dolarów i położyła go na stoliku.**

Po dokonaniu wszystkich zabiegów mecenasowa nagle z przerażeniem spostrzegła, że **pierścień przed kilkunastu minutami zdjęty przez nią z palca i położony na stoliku**

**tajemniczo zniknął.**

**W tym czasie w pokoju prócz masażystki nikogo więcej nie było.** Jasnem jest, że podejrzenie mogło paść wyłącznie na ową masażystkę, tembardziej, że **pomimo skrupulatnego przetrząśnięcia całego mieszkania, nie można było pierścienia znaleźć.**

Przypomniano sobie jednak, że w pokoju kręcił się

**mały doberman,**

stanowiący własność p. mecenasowej X. i aczkolwiek nie bardzo wierzono, by to on mógł być sprawcą kradzieży pierścienia, jednak dla uspokojenia ewentualnych wyrzutów sumienia poddano go

**prześwietleniu**

**promieniami Roetgena. Wynik okazał się dodatni, albowiem w żołądku ujrzano zaginiony pierścień.** Udano się do weterynarji i tam przy pomocy odpowiednich „zabiegów“, w których dużą rolę odgrywały skombinowane mikstury à la ricinus itp.,

**pierścień wydobyto.**

Tak więc doberman mógł się stać **przyczyną nieszczęścia biednej masażystki, która w tych warunkach nie zdołałaby udowodnić swej niewinności.**

Chwała niech będzie śp. Roentgenowi za jego wiekopomny wynalazek.

Pani mecenasowa X., ilekroć teraz spojrzy na cudem uratowany pierścień, zdobiący jej wymanikurowaną rączkę, niewątpliwie skojarzy w myśli jego obraz z wyobrażeniem swego ulubionego dobermana...

## Samosąd złodziejski na ul. Weteranów.
# „Kiki“ padł na bruk z przestrzeloną głową

ZEMSTA KAMRATA - ZŁODZIEJA ZA ZNIEWAŻENIE KOCHANKI.

**Lwów 11.** lutego.

(—) Wczoraj wieczorem około godz. 7 liczni przechodnie znajdujący się na ul. Weteranów byli świadkami **wstrząsającej sceny. Oto do przechodzącego Jana Kurasza, dozorowego złodzieja,** znanego w światku złodziejskim pod przezwiskiem **„Kiki“**, przystąpił znany z nazwiska kolega zawodowy, a po krótkiej z nim sprzeczce **wydobył rewolwer i z bezpośredniej odległości strzelił trzykrotnie, raniąc go ciężko w głowę. Jedna z kul przeszła przez głowę na wylot.** W stanie nieprzytomnym odwieziono ciężko rannego do szpitala powszechnego, gdzie w półtorej godziny później, wśród strasznych męczarni **Kurasz wyzionął ducha.**

Przeprowadzone wstępne dochodzenia przez policję wykazały, że Kurasz **padł ofiarą zemsty ze strony swego kolegi zawodowego,** a to z tego powodu, że przedwczoraj z nieznanych bliżej przyczyn **czynnie znieważył jego kochankę.** W obronie jej honoru kochanek postanowił ukarać Kurasza i spotkawszy go wczoraj wieczorem zemścił się. Po czynie **morderca zbiegł.** Zarządzono za nim pościg i jest nadzieja, że w ciągu nocy jeszcze będzie ujęty.

—o—

## Goły Joel wystawia weksle.

**Nie mając pokrycia, więc Joel został nakryty...**

**Lwów,** 11. lutego.

(—). Władze policyjne aresztowały wczoraj **Joela Starka,** pomocnika handlowego, zam. w Zniesieniu, który nie posiadając żadnego majątku, wystawił **weksle na kwotę 4.300 zł. i dał** jako **rymesy kupieckie** kupcowi Izakowi Kleinowi na zakup towaru. Klein później przekonał się, że weksle te nie mają żadnego pokrycia, wobec czego doniósł policji o oszustwie. — Starka oddano do więzienia sądu karnego przy ul. Batorego.

—o—

### ZASIŁEK DLA CZASOWYCH PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH.

**Warszawa 10. lutego.** (Tel. G. P.) „Epoka“ dowiaduje się, że sprawa **wypłacenia jednorazowego zasiłku 60 procent. państwowym pracownikom kontraktowym,** opłacanym ryczałtowo, którzy pracują w instytucjach państwowych krócej niż 2 lata, **będzie załatwiona łącznie ze sprawą czasowych pracowników kolejowych,** którzy tego zasiłku dotychczas również nie otrzymali.

—o—

### Trzynasty dzień procesu o zamordowanie śp. Sobińskiego.

# Przerwanie rozprawy

## z powodu zachorowania oskarżonej Aleksandry Janickiej.

**PRZESŁUCHANIE ŚWIADKÓW ODWODOWYCH. — U ATAMAŃCZUKA WIDZIANO REWOLWER I DOLARY. — NIEUDANE ALIBI WERBICKIEGO ZA DZIEŃ 19. PAŹDZIERNIKA.**

**Lwów,** 11 lutego.

(—) Przybyłą wczoraj tłumnie na rozprawę publiczność, zwabioną zapowiedzią **rewelacyjnych zeznań szefa policji politycznej, nadkom. Mittlehnera,**

**spotkał zawód,**

gdyż trybunał **postanowił świadka tego przesłuchać dopiero w następnym tygodniu.**

Wczoraj nastąpił **incydent, zakończony**

**przerwaniem rozprawy.**

Mianowicie jedna z oskarżonych, **Aleksandra Janicka,** zachorowała, i lekarz więzienny stwierdził u niej podwyższoną temperaturę do tego stopnia, że uznał przebywanie jej w celi za niemożliwe i polecił ją przenieść **do szpitala więziennego.** Trybunałowi zakomunikowano to dopiero około godz. 12 i zaraz wtedy po wnioskach obrony i oświadczeniu się prokuratora, Trybunał **uchwalił rozprawę przerwać** do dnia dzisiejszego.

Wczoraj przesłuchano kilku

**świadków odwodowych.**

Pierwszy zeznawał teść oskarżonego Hołowińskiego, ks. **Antoni Jaciów,** paroch gr. kat. z Machnowa. Zeznał on, że zięć jego był przeciwnikiem konszachtów z bolszewikami, a w 1920 r. popierał orjentację Petlurowską. Nigdy nie słyszał, by zięć należał do Ukr. organizacji wojskowej i byłby się na to nie zgodził.

Następny świadek, **prof. Michał Hałuszczyński, prezes „Proświty",** zeznał że osk. Hołowiński w styczniu 1927 r. wniósł podanie o przyjęcie go jako urzędnika do „Proświty" i otrzymał próbne przyjęcie.

Następny świadek **sierżant Majer** uczęszczał wspólnie z Atamańczukiem na kurs maturyczny. Razu pewnego **widział u niego rewolwer i dolary.**

Ważnym świadkiem, powołanym przez obronę, którego wczoraj przesłuchano, była p. **Borysławska,** z domu Bajsarowiczówna, b. **koleżanka Olgi Werbickiej.** Powołana została na dowód, że **w dniu 19 października w godzinach wieczornych, gdy bawiła w domu Werbickich, nadszedł Iwan Werbicki i wspólnie bawili się w jakąś zabawę towarzyską.** Świadek ten zeznał, że istotnie podczas swego pobytu u Werbickich razu pewnego, gdy była zajęta zabawą, przyszedł Iwan Werbicki wieczorem, jednakowoż świadek **nie może stwierdzić, czy to było**

**19 października.**

Pozatem przesłuchano jeszcze kilku świadków, których zeznania nie stały w bezpośrednim związku z czynami zarzucanemi oskarżonym przez akt oskarżenia. W tem miejscu obrońca Dawydiak zgłosił wniosek **o wyłączenie z rozprawy chorej Janickiej.** Prokurator podniósł wątpliwości proceduralne, twierdząc, że **oskarżona, której grozi kara powyżej 5 lat, musi być obecną cały czas przy rozprawie.** Trybunał po naradzie przychylił się do wywodu prokuratora, **nie zgodził się na prowadzenie rozprawy pod nieobecność Janickiej i uchwalił przerwać rozprawę do dnia dzisiejszego.**



## Ujęcie złodziejskiego opiekuna w Przemyślu.

(Od naszego korespondenta.)

**Przemyśl,** w lutym.

W środę, 8. bm. nad ranem przeprowadziła policja państwowa rewizję w mieszkaniu znanego na tutejszym bruku blatnika Salomona **Hartfelda,** który by być „kryty" wysługiwał się też policji. Przez jakiś czas udawało się Hartfeldowi unikać więzienia, jakkolwiek znane było, że w oszukańczy sposób wyłudzał od osób, które wskutek włamań poniosły szkodę, zaliczki **na nagrodę za „odszukanie" skradzionych biżuterji, garderoby** itp.

Ponieważ Hartfeldowi czasem udawało się „odzyskiwać" skradzione przedmioty, więc było jasne, że posiada w sferach złodziejskich ścisłe stosunki. Hartfeld jednak złodziei krył i wyrabiał im alibi, nie cofając się przed **nastawianiem fałszywych świadków,** przyczem sam również **świadczył fałszywie,** innych zaś bezwzględnie oddawał w ręce policji.

Na jednej takiej kombinacji z „alibi" — na terenie dobromilskim — powinęła mu się noga i wpadł do — aresztu. Wraz z nim zostali ujęci Herman Schwarz oraz Piotr Jamowski, podejrzani o nabywanie skradzionych rzeczy.

# Bezrobotny buchalter fałszerzem weksli

RAZ SIĘ SZTUKA UDAŁA, DRUGI RAZ NIE. — RZEKOMY KASZUBA ZESKONTOWAŁ 1500 ZŁ. NA SFINGOWANE PODPISY.— DRUGA PRÓBA OSZUSTWA POD INNEM NAZWISKIEM.

Lwów, 11 lutego.

(—) Z końcem stycznia br. zjawił się w pewnej instytucji finansowej jegomość liczący około lat 40 i przedstawiwszy się jako **Józef Kaszuba, właściciel realności w Kleparowie,** przedstawił do eskontu weksel na 1500 zł. z podpisami Henryka Poznańskiego, magazyniera oraz właściciela realności w Kleparowie i **Anny Leśków,** również właścicielki realności w Kleparowie. Do prośby o eskont dołączył **zaświadczenie urzędu gminnego w Kleparowie i urzędu parafjalnego,** potwierdzające stan majątkowy akceptanta jak i żyranta. Instytucja, nie mając wobec tych dowodów żadnej wątpliwości, uchwaliła weksel zeskontować i w kilka dni później owemu Kaszubie, który przyszedł w towarzystwie jakiejś kobiety, rzekomo Leśkowej, **wypłaciła odnośną kwotę.**

W kilka dni później tenże osobnik przyszedł ponownie i tym razem **przedstawił do eskontu weksel na 1200 zł.,** podając się jako **Henryk Nawrocki,** właściciel realności w Kleparowie, a jako żyrantów podpisał Szymona Brattera i Marję Szydłowską, właścicieli realności w Kleparowie. I tu znowu dołączył zaświadczenie urzędu gminnego i parafjalnego o stanie majątkowym podpisanych.

Urzędnik instytucji finansowej **przypomniał sobie, że ten osobnik niedawno pod innem nazwiskiem zeskontował już jeden weksel,** polecił mu więc własnoręcznie uskutecznić podpis, a gdy go następnie porównał z podpisem złożonym poprzednio, stwierdził, że **jest to jedna i tasama osoba.** Wobec tego zawiadomił policję i osobnika tego aresztowano.

Okazało się, że jest nim **Stanisław Czupryk, z zawodu buchalter,** który przyznał się, że będąc od kilku lat bez zajęcia i mając na utrzymaniu żonę i czworo dzieci, po otrzymaniu informacji, w jaki sposób można uzyskać pożyczkę, doszedł do przekonania, że może jedynie ją uzyskać **przez fałszowanie podpisów.** Aresztowany zeznał, że oszustwa tego dopuścił się **po raz pierwszy.** Popołudniu odstawiono go do więzienia przy ul. Batorego.



# Polowanie na dziki

## w kolonji brazylijskiej.

CO PISZE POLAK-KOLONISTA O ŚWIĄTECZNYCH ŁOWACH NA GRUBEGO ZWIERZA. — PRZYKRY MOMENT I RYZYKO ŚMIERCI. — NIEPRZYJACIEL W BAGNIE.

**Paryż,** w lutym.

(e) Pan Marcin **Adamczak,** rodem z powiatu skierniewickiego, osiadły od roku w stanie Rio Grande do Sul, w Brazylji, przesłał swym krewnym opis polowania, jakie wedle tradycji urządził przed Bożem Narodzeniem wraz z dwoma swymi sąsiadami kolonistami w brazylijskiej puszczy.

Polowanie urządzono nie na byle jakiego zajączka, ale na

**stado dzików.**

Pan Adamczak, weteran wielkiej wojny i uczestnik walk z bolszewikami, pisze:

„Stado dzików pojawiło się w pobliżu mojej osady. Było z pięćdziesiąt sztuk, a może i więcej. Gdyby dostały się na pola, zniszczyłyby wszystko do szczętu.

Zauważyłem, iż dziki znajdują się w pobliżu trzęsawiska, porosłego piękną trawą, gdyby je tam wpędzić, możnaby mieć **dość szynek na cały rok.**

We trójkę więc z dwoma sąsiadami i 8 psami zaszliśmy dzikom drogę od suchego miejsca.

**Teraz albo my, albo... one.**

**Dziki brazylijskie są bardzo niebezpieczne** i jeśli im stanąć na drodze lub podrażnić, rozszarpią człowieka i

**stratują na śmierć.**

Gdy zwierzęta usłyszały ujadanie psów, ustawiły się **w zbitą masę,** zupełnie tak samo jak żołnierze, gdy nieprzyjaciel idzie na bagnety do szturmu. Naprzód wysunęły się samce, a z tyłu stanęły warchlaki.

Święty Boże! Gdyby tak ruszyły z miejsca, jużbym nie pisał tego listu, bo **nigdzie nie było**

**nawet drzewa,**

na które mógłbym się schronić. Wypaliłem **dwa razy z parabelum** prosto w pierś największego samca. Wywrócił koziołka i padł brocząc krwią. Dwaj moi towarzysze również strzelili i także celnie.

Na widok trzech trupów

**zawróciło stado**

i wpadło w popłochu w bagno. Teraz dopiero zabraliśmy się do roboty. Kilka zwierząt **przebrnęło trzęsawisko,** na placu jednak **zostało 34 sztuki.**

O takiem polowaniu nikt nie słyszał w Polsce."

**LICZBA BEZROBOTNYCH ZMALAŁA.**

**Warszawa,** 10 lutego. (Tel. G. P.). Według ostatniego zestawienia urzędu statystycznego za tydzień sprawozdawczy od 20 stycznia do 4 lutego **liczba bezrobotnych w Polsce uległa poraz pierwszy od kilku miesięcy pewnemu zmniejszeniu.** Obecnie liczba bezrobotnych wynosi na terenie Rzplitej 181.500 osób. Największe zmniejszenie bezrobotnych przypada **na okręg Stanisławów** (500) i Kalisz (300). Natomiast zwiększenie bezrobotnych skonstatowano w Łodzi (570 osób).

## *Z sali koncertowej.*

**Koncert barytona Leszka Reychana. — Wieczór muzyki, pieśni i poezji egzotycznej.**

**Lwów,** 11. lutego.

Zapełnianie programu koncertowego fragmentami z dzieł wyłącznie scenicznych nie przynosi zazwyczaj przedstawicielom sztuki wokalnej żadnej wydatniejszej korzyści. Wszak większa część aryj operowych traci bez współdziałania akcji, kostjumu i całego aparatu teatralnego conajmniej połowę swego waloru. Myśl ta nasuwa się po przejrzeniu programu p. L. Reychana (do recitalu czwartkowego w sali Kasyna i Koła lit. artystycznego) zważywszy, że umieszczona na afiszu jedna tylko piosnka włoska wobec powodzi utworów typowo scenicznych nie mogła zapewnić onegdajszemu wieczorowi cechy popisu estradowego. Mimo to nie mógł koncertant uskarżać się na brak oklasków i powodzenia, gdyż potęga materjału głosowego p. Reychana zaimponowała widocznie niektórym uczestnikom udatnej po części produkcji. Solidaryzując się do pewnego stopnia z tymi objawami uznania, dodaję, że nienagannym pod względem muzykalnej pewności i intonacji produkcjom p. Reychana sprzyjałyby niezawodnie sukcesy większe i bardziej jeszcze zasłużone, gdyby głos jego tak wydatny wykazywał odrobinę dźwięku nieco sympatyczniejszego, gdyby emisja nie była tubalną, i gdyby wylaniająca się z kultury śpiewaczej finezja w frazowaniu i w deklamacji okraszała efekty wokalne koncertanta, jak dotąd, przeważnie tylko oparte na fortissimach i na dość jaskrawej dynamice.

Do najudatniejszych, niemal bez zastrzeżeń artystycznych interpretacyj p. Reychana zaliczyć wypada brawurowo wykonaną piosnkę Plumketa z opery „Marty" (Flotow), w której mógł koncertant popisywać się zadziwiająco szeroką skalą głosową, z animuszem staropolskim odśpiewaną arję Moniuszki i podaną z znacznym humorem piosnkę Mussorgskiego „O pchle". Te wybijające się na pierwszy plan wieczoru momenty zaskarbiły p. Reychanowi sporo serdecznych oklasków i zniewoliły koncertanta do dorzucenia kilku — pod koniec produkcji — dodatków nadobowiązkowych. Po za tem obejmował program wyjątki z oper Gounoda („Faust"), Bizeta („Carmen") i Verdi'ego („Rigoletto").

Do sukcesów koncertanta i do powodzenia wieczoru przyczynił się rzetelnie dyskretny akompanjament pianisty prof. Tadeusza Majerskiego.

**Fr. Neuhauser.**

*

Staraniem Sekcji lit. art. Tow. „Esperanto" odbył się wielce interesujący wieczór muzyki i poezji egzotycznej. Jak Grecy od Egipcjan, tak ci bez wątpienia od Hindusów przejęli zdobycze muzycznej kultury. Ich melodyka jest dla nas mniej obca, aniżeli innych ludów azjatyckich, ponieważ w zasadzie jest djatoniczna, a ich skale mniej więcej odpowiadają naszym. Wyjąwszy poszczególnych prób w heterofonicznym sposobie akompanjamentu, indyjska muzyka jest homofoniczna. W teorji oktawa zawiera 21 interwałów, i daje 1/3 a nawet 1/4 tonu; w praktycznej muzyce mają one zastosowanie tylko w ornamentyce, jako formy wyrazu przy ozdobnikach i specjalnych sposobach gry (glissando). Do najdawniejszych i najważniejszych instrumentów narodowych należą „Vina", rodzaj lutni o 7 strunach metalowych i „Magoudi", przypominająca gitarę. Ponadto istnieją u Hindusów także instrumenta dęte i perkusyjne.

Rzecz prosta, iż muzyka ta, zeuropeizowana, a więc przeniesiona na fortepian przez Bantocka, Bemberga lub Capellena i zastosowana do naszego sposobu śpiewania, traci wiele z oryginalnego, egzotycznego uroku. Z wykonawców na pierwszem miejscu wymienić należy śpiew naszej doskonałej śpiewaczki operowej p. **Platówny**, której prześliczny, metaliczny głos sopranowy oraz artystyczne frazowanie poszczególnych pieśni spotkały się z szczerem, zasłużonem uznaniem. Koncertowo odśpiewana „hinduska pieśń błagalna" ... czysto włoskiej melodji, wywołała burzę oklasków i musiała być bisowana.

Utwory instrumentalne wykonała pianistka p. **Irena Danek** z precyzją rytmiczną, pięknym tonem i muzycznem frazowaniem. Do śpiewu akompanjowała umiejętnie p. **J. Szymonowiczowa.** Wielkie zainteresowanie obudził odczyt p. **Henryka Schnützera** „Hinduskie obyczaje i zwyczaje". Prelegent zwięzłym stylem podał mnóstwo ciekawych rysów z życia, kultu religijnego, przestrzegania kastowości i zajęcia codziennego, których poznanie jest nader pouczające dla kulturalnego człowieka. Wielkie powodzenie miały deklamacje względnie opowiadania, zaczerpnięte z poezji hinduskiej, w interpretacji art. dramatu pp. **Akrzyńskiego i Strachockiego.** Baśnie hinduskie z Sanskrytu, oraz poezje Rabindranatha Tagore czarem poezji oraz głęboką obrazowością myśli trzymały słuchacza w niesłabnącem napięciu. w z. **Gruder.**

—o—

# Olbrzymia ilość kościołów w Stanach Zj.

**NIEMAL CO DRUGI OBYWATEL MA SWOJE MIEJSCE SIEDZĄCE W ŚWIĄTYNI.**

**Nowy Jork,** w lutym.

Wydaje się rzeczą niemal nieprawdopodobną, by St. Zjednoczone, mające za sobą tyle wielkich rekordów, przodowały także, jeśli chodzi o ilość kościołów, szczególnie, że kraje starej Europy zaczęły budować kościoły o wiele wcześniej.

Okazuje się jednak, że i w tym względzie Amerykanie biją rekord; tak przynajmniej dowodzą ostatnie dane statystyczne. Bo gdy policzyć kościoły dla wszystkich dostępne i kaplice prywatne, to w Stanach Zjednoczonych znajdziemy **194 tysięce świątyń, a w nich 59 miljonów miejsc siedzących.**

Z tego wynika, że niemal **co drugi mieszkaniec** St. Zj. ma siedzące miejsce w świątyni. Majątek kościelny, ruchomy i nieruchomy, wynosi z górą **miljard dolarów.**

Pamiętać należy, że nawet ci Amerykanie, którym wcale nie zależy na posiadaniu w swojej świątyni miejsca siedzącego, interesują się sprawami kościelnemi i składają gminom kościelnym bardzo poważne nieraz ofiary. Wszyscy oni kierują się tą myślą, że kościoły, poza rolą bezpośrednią, prowadzą w swych pracach wielką **akcję dobroczynną.**

Liczba kościołów nie zawsze jest we właściwym stosunku do ilości mieszkańców danej miejscowości. Tak np. miasto Albany, stolica stanu nowojorskiego, **na 100 tysięcy ludności, ma 77 świątyń,** a tymczasem maleńkie osady, jak Derayter (538 mieszk.) i Pittsford (425 mieszk.) mają: **pierwsza 4, druga zaś 5 kościołów.**

Ta obfitość świątyń jest o tyle zrozumiana, iż życie religijne w St. Zj. ma warunki specjalne; ludzie rozproszeni są tam po **przeróżnych sektach,** a każda z nich, jeśli tylko posiada środki, chce mieć własną świątynię w każdem osiedlu ludzkiem.

# Daj grosz na cele T.S.L.

## Znana firma fryzjerska pod nowem kierownictwem.

**Córka zmarłego śp. Pitołaja objęła zakład wraz z matką.**

**Lwów,** 11. lutego.

W swoim czasie głośnem echem odbił się w opinji publicznej Lwowa proces o własność wielkiego zakładu fryzjerskiego przy ul. Akademickiej, należącego do p. **Władysława Pitołaja.** Mianowicie po śmierci właściciela owego przedsiębiorstwa, wystąpiła z pretensjami do niego współpracownica tegoż zakładu, p. Bojkowa, która utrzymywała, że w swoim czasie zakupiła całe przedsiębiorstwo za kwotę 40 tys. kor. Przeciwko pretensjom p. Bojkowej wystąpiła wówczas rodzina pozostała po śp. Pitołaju, a w szczególności **córka jego, artystka baletu w teatrze lwowskim p. Janina Pitołajówna,** w następstwie czego **wywiązał się proces,** budzący swym przebiegiem bardzo znaczne zainteresowanie w całem mieście, a to zarówno ze względu na to, że interes po śp. Pitołaju położony w centrum miasta, **powszechnie był i jest uczęszczany,** jak i że sam ś. p. Pitołaj i rodzina jego znana była w szerokich kołach publiczności lwowsk.

Proces powyższy po przejściu wszelkich instancji, zakończył się nareszcie z końcem ub. r. definitywnem **przyznaniem zakładu p. Janinie Pitołajównej,** oddaleniem zaś wszelkich pretensyj p. Bojkowej. Wobec powyższego zakończenia się sporu, **p. Pitołajówna objęła zakład wraz z matką swą Marją** i poddała go gruntownemu remontowi, przystosowując do najdalej idących wymagań współczesnego komfortu fryzjerskiego i kosmetycznego. Znakomicie zorganizowany dział **fryzjerstwa męskiego i damskiego** zatrudnia w tej chwili kilkanaście **wysoce ukwalifikowanych sił fryzjerskich męskich i damskich,** a wszystkie najnowsze urządzenia dla **ondulacji, barwienia włosów** henną, oraz dla kosmetyki stoją do dyspozycji PT. Gości.

Mieć należy nadzieję, że publiczność nasza przyzwyczajona od lat tylu do korzystania z doskonałych pod każdym względem usług zakładu — obecnie po odnowieniu i zreorganizowaniu go, jeszcze tłumniej nawiedzać go będzie niż dotąd. 1461a

FEJLETON „GAZETY POR." z 12 II 1928

T. SLING.

## Spotkanie.

Na tarasie eleganckiej kawiarni, wygodnie rozparty na krześle, siedział starszy pan w wieku mniej więcej 40—45 lat i spożywał śniadanie. Właśnie skończył, wytarł starannie usta serwetką i zapaliwszy papierosa, począł rozglądać się po ulicy.

Młoda dziewczyna, z wielkim pudłem do kapeluszy w ręku, stała na przystanku tramwajowym. Miała lat 17—18. Uboga sukienka, tylko pończochy i pantofelki na zgrabnych nóżkach były lepszego gatunku. Wpatrywała się w tego eleganckiego starszego pana o tak pięknym profilu, w cudnie skrojonym ubraniu, rozpartego na tarasie kawjarni.

Spojrzenia spotkały się. Uśmiech wykwitł równocześnie na obu ustach. Z nienawiścią spojrzała ona na pudło do kapeluszy. Gdyby go nie miała teraz przy sobie... Co mogło się zdarzyć? Nie miała pojęcia jeszcze o życiu. Cóż wiedziała o ludziach, którzy o godzinie 11 rano nie spiesząc się jedli w kawiarni śniadania.

— Przepraszam panią, czy mogę panią prosić? — powiedziałby zapewne. Kto wie? Może rozpocząłby nowe życie.

Zdawałoby się, że elegancki pan odgadł myśli młodej dziewczyki. Patrząc na nią — myślał: — „Zaprosiłbym cię, gdyby wszystko inaczej się ułożyło. ... i być może rozpocząłby się dla nas nowe życie. Dobre, nadzwyczajne. A przedewszystkiem spokojne...

Przeszła obok kwiaciarka. Kupił bukiecik fijołków i rzucił na swą przypadkową partnerkę. Kwiaty padły na pudło od kapeluszy.

I wówczas rozpoczęły ich oczy niemą rozmowę, a że nie przypuszczali, iż rozumieją się nawzajem, mówili obydwoje prawdę.

— Szkoda — powiedział jej wzrok.

— Wielka szkoda — odpowiedziały jego oczy.

— Pokochałby mnie pan? — zapytała ona.

— Myślę, że tak — uśmiechnął się on.

— Ożeniłby się pan ze mną?

— Nie wiem. Możliwe. A gdyby nie?

— To nic. Zostałabym pana kochanką.

— Tak wiem o tem. To przychodzi samo przez się mała. Co za różnica, kto. Czy ja, czy ten młody człowiek, który stoi obok na przystanku...

— Ale byłoby lepiej, gdybym nosiła pańskie nazwisko.

— Głuptiutka. Czyż ja mam nazwisko? Znalazłbym dla ciebie najpiękniejsze. Hrabina Bergendorff lub markiza de Roquieres. Albo może księżna Nastikoff? Jest wiele pięknych nazwisk.

— W takim razie musiałabym być elegancką. Pan musiałby mi kupić suknie.

— Suknie, kapelusze, futra — wszystko, czegobyś zapragnęła.

— A kapelusze kupowalibyśmy u mojej szefowej. Pan rozumie, zajechalibyśmy autem. Boże! Jak stara się będzie na mnie patrzyła. A koleżanki.... Dwie godziny bym wybierała. Ale u nas jest bardzo drogo.... Czy pan ma dużo pieniędzy?

On uśmiechnął się. Potrząsnął głową.

— Różnie bywa. Często mam bardzo wiele. Niezawsze. Pieniądze! Pieniądze! Jak łatwo się je zdobywa i traci...

— A mieszkanie? Malutkie, śliczne mieszkanko. Takie, jakie ma nasza klijentka, do której muszę iść teraz. Ona też nie jest panią, tylko panną. Pan rozumie?

— Rozumiem, rozumiem. Prawdopodobnie znam ją również.

— A więc, czy dostałabym takie mieszkanie.

— Poco mieszkanie? Może później. My bylibyśmy stale w podróży. Poznałabyś cały świat, Paryż, Londyn, Niceę, Kairo, Konstantynopol, New York, Rio...

— Ach, jak cudnie. I wszędzie, wszędzie bym pojechała z panem?

— Naturalnie. Musiałabyś jechać. Musiałabyś mi pomagać.

Spojrzał na nią twardo.

— Musiałabyś mi pomagać. Robić wszystko, cokolwiek bym ci rozkazał — powtórzył jego wzrok.

— A może spróbować? Jak myślisz, mała?

— Ach, tak, koniecznie... Czy mam podejść?

Wzrok jego nagle skamieniał. Zwrócił się w kierunku drzwi wejściowych. Dojrzał w nich jakąś postać. Zmartwiał nagle.

— Niestety, mała! Już zbyt późno. Idź mała dziewczynko, idź... Nadjeżdża twój tramwaj. Zbyt późno...

Nie zrozumiała. Dlaczego zbyt późno? Już się zdecydowała przecież. Dlaczego tak nagle?

Postać od drzwi wejściowych szła wprost ku jego stolikowi. Skromnie ubrany człowiek, po którym łatwo poznać było byłego wojskowego. Stanął przy stoliku eleganckiego pana. Chciał coś powiedzieć. Nie zdążył jednak. Elegancki pan przemówił pierwszy.

— Już idę. Chcę tylko zapłacić.

Przybyły przywołał kelnera. Rachunek został zapłacony. Obaj skierowali się do wyjścia.

Przechodząc, elegancki pan spojrzał raz jeszcze na dziewuszkę, która blada, ze zdumieniem przypatrywała się jego towarzyszowi. I raz jeszcze przemówiły jego oczy.

— Tak, niestety, już zbyt późno. Nie poznasz mnie moja mała. A może to nawet szczęście dla ciebie...

Towarzysz jego skinął na przejeżdżające auto i rzucił krótko szoferowi: „Do prezydjum policji".

Stary, międzynarodowy aferzysta wskoczył do auta i, nieoglądając się już, szybko zniknął za skrzyżowaniem ulic.

A na przystanku tramwajowym długo jeszcze stała młoda dziewuszka z pudłem do kapeluszy w ręku. Nie rozumiała, co się tu stało tak nagle, co zburzyło jej nowe życie. Nie zrozumiała nigdy.

Tłum. **F. M.**

# Wszyscy emeryci pójdą do wyborów pod hasłem współpracy z rządem marszałka Piłsudskiego

OD WIELKIEGO BUDOWNICZEGO POLSKI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO OCZEKUJĄ EMERYCI NAPRAWY STOSUNKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ I WYRÓWNANIA KRZYWD EMERYCKICH. — EMERYCI MAŁOPOLSKI SPEŁNIĄ DZIŚ TAK SAMO SWÓJ OBOWIĄZEK PATRJOTYCZNY, JAK GO SPEŁNIALI PRZEZ DŁUGIE LATA PRACY DLA DOBRA KRAJU I NARODU POLSKIEGO. — WSZYSCY ZJEDNOCZĄ SIĘ PRZY LIŚCIE JEDYNKI!

Lwów, 11 lutego.

(jp) Odbyty wczoraj o godz. 4. popoł. w sali Związku podoficerów rezerwy przy ul. Długosza wielki wiec emerytów wszelkich dykasterji oraz wdów i sierot po pracownikach państw. kolej. i wojsk. stał się wielką i poważną manifestacją tych ludzi, którzy wiek swej pracy położyli na usługi ojczyzny i społeczeństwa, a w odrodzonej Polsce dotychczas po macoszemu byli traktowani. Mimo to nie stracili oni ani wiary w swoje ideały, ani wiary w zwycięstwo sprawiedliwości w ich dobrej sprawie i dziś z całym zapałem opowiadają się za współpracą z rządem polskim, reprezentowanym przez wielkiego budowniczego Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Przewodniczącym wiecu wybrano **dra Kellera**, emer. szefa Sekcji Minist. Rolnictwa. Do prezydjum powołano pp.: 1) **Grudera**, emer. nadr. kolej., 2) **Lewińskiego**, emer. inspekt. kolej., 3) **Bardacha**, emer. dyrektora poczt, 4) **Nowakowskiego**, em. kolej. 5) **Dziubińską**, wdowę; sekretarzował em. kolej. **Kratochwil**.

Na wiec przybył kandydat do Senatu z listy Nr. 1. b. sen. prof. Thullie.

Zagaił wiec emer. insp. kolej. **Lewiński**, poczem przew. dr. **Keller** wygłosił dłuższe sprawozdanie ze starań zrzeszonych Związków w sprawie polepszenia doli emerytów i podkreślił **życzliwe stanowisko obecnego rządu, które uprawnia do nadziei, że rząd i nowy Sejm załatwią przychylnie wszystkie postulaty emerytów, a w szczególności zrównanie emerytów państw zaborczych z emerytami polskimi.**

Następnie dr. **Hirschberg** imieniem Związku okręg. Naprawy Rzeczypospolitej, deklarował gotowość poparcia **do naprawy krzywd emerytalnych.**

Bardzo silne przemówienie wygłosił em. r. **Gelbard**, znany rzecznik spraw emerytalnych. Mowca przedstawił w dosadnych słowach lekceważenie, **jakiego doznawały od poprzednich rządów sprawy emeryckie**, obcinanie poborów, niesprawiedliwe zaszeregowanie, stałe pomijanie przy podwyżkach przyznawanych pracownikom w służbie czynnej. Szczególniej silnie zaznaczył **krzywdę emerytów oraz wdów i sierot w b. zaborze austrjackim przez podział emerytów na polskich i zaborczych.**

Niesprawiedliwość ta pochodzi stąd, że **poprzednie rządy potraktowały tak samo emerytów w Małopolsce, jak w zaborze rosyjskim,** gdzie urzędy i posady państwowe były obsadzane przez żywioł wrogi polskości i społeczeństwu. P. Gelbard wskazując na to, że **obecny rząd już okazał wobec emerytów dobrą wolę przez przyznanie im zasiłku i dodatku mieszkaniowego na równi z pracownikami w czynnej służbie,** wyraził przekonanie, że **rząd ten, którego dążeniem jest uporządkowanie stosunków społecznych i podniesienie ekonomiczne państwa, nie zaniedba także sprawiedliwego i trwałego rozwiązania kwestji emeryckiej, jakoteż urzędniczej.** Po wykazaniu, że jedynie **przez konsolidację społeczeństwa i skończenie z partyjnictwem możemy obronić nasze interesy narodowe, zagrożone zwłaszcza na terenie województw wschodnich,** mowca wyraził nadzieję, że emeryci, wdowy i sieroty po pracown. państw., kolej. i wojsk. spełnią swój obowiązek i **pójdą do urny wyborczej pod znakiem Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem. Głosując też na listę nr. 1, zapewnią także i sobie spełnienie swych słusznych postulatów.** Mowca wskazał nakoniec na to, że na tej liście znajdują się osobistości wybitne umysłem i pracą narodową i społeczną, a wśród nich także **przedstawiciele emerytów**, jak **em. prof. Thullie** na lwowskiej liście do senatu, a w Krakowie **em. generał Springwald**, znany działacz i obrońca spraw emeryckich.

Następnie **prof. Thullie** jako kandydat listy nr. 1 zdeklarował, że w całej swej działalności politycznej, pomimo różnych przeszkód, osobiście zawsze popierał postulaty emerytów i uznawał ich słuszność i **nadal ma zamiar to czynić w jak najintenzywniejszy sposób.**

W duchu **postawienia interesu i dobra państwa przed interesami osobistemi** przemawiał jeszcze przedstawiciel Związku podoficerów rezerwy, poczem zebranie przez aklamację uchwaliło następujące

**rezolucje:**

1) Wiec uchwala wyrazić **najgłębszą cześć i hołd p. Prezyd. Rzplitej Ignacemu Mościckiemu i p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, a zarazem ponowić usilną prośbę do Wys. Rządu, aby zechciał uwzględnić postulaty emerytów, wdów i sierót w licznych memorjałach przedłożone, a w szczególności, aby przeprowadził zrównanie emerytów b. Austrji, pod względem wszystkich uprawnień emerytalnych z emerytami Państwa polskiego.**

2) Z powodu zbliżających się wyborów wiec uchwala, że **będzie obowiązkiem wszystkich emerytów oraz wdów i sierót poprzeć usiłowania Rządu około naprawy stosunków Rzeczypospolitej przez oddanie swych głosów na rzecz Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, lista Nr. 1.**

3) Wiec poleca wykonanie tych uchwał Prezydjum Wiecu w sposób, jaki będzie uważało za odpowiedni.



## Napad rabunkowy w ogrodzie Kościuszki.

TRZECH DRABÓW OGRABIŁO EMER. CHORĄŻEGO, PALNĄWSZY GO TĘGO W GŁOWĘ.

Lwów, 11. lutego.

(—). Wczoraj po północy **szedł ogrodem Kościuszki do domu emeryt. chor. Stefan Stryła**, zam. przy ul. Kaleczą 16 Nagle **napadło go trzech nieznanych osobników i jeden z nich uderzył go jakiemś tępem narzędziem w głowę** tak, iż padł on nieprzytomny **na ziemię**. Wówczas napastnicy zabrali mu z kieszeni 490 zł. w gotówce i zbiegli Policja wszczęła za rabusiami energiczny pościg.

## Ujęcie niebezpiecznych fałszerzy przekazów.

POPEŁNILI MALWERSACJE NA WIELKIE SUMY.

Wilno, 10 lutego. (Tel. G. P.) Policja śledcza aresztowała w Lawaryszkach pow. suwalskiego 2 członków bandy fałszerzy przekazów pocztowych Wytrycha i Ładogę. Przy aresztowanych znaleziono kilkanaście sfałszowanych przekazów pocztowych na sumę kilkudziesięciu tysięcy zł. Banda, w której uczestniczyli Wytrych i Ładoga miała na sumieniu bardzo liczne malwersacje

## Wyklęci za odegranie sztuki Asza.

OJCA AKTORKI TŁUM CHCIAŁ UKAMIENOWAĆ.

(Od naszego korespondenta)

Warszawa, w lutym.

(e) Miasteczko Kozienice było terenem poważnej awantury, wywołanej występami wędrownej trupy aktorów żydowskich.

Grano sztukę popularnego pisarza żydowskiego Szaloma Asza pt.: „Bóg zemsty“.

W jednej ze scen **artyści rzucają na ziemię rodały.**

Po przedstawieniu scenę tę opowiedziano miejscowemu rabinowi Mincbergowi. Starzec zawezwał na naradę 13 okolicznych rabinów. Po kilkugodzinnych naradach starcy uchwalili **ogłosić w Kozienicach 3-dniowy post** jako pokutę za dopuszczenie do przedstawienia, które obraziło rzekomo uczucia religijne mieszkańców.

Równocześnie **rzucono klątwę** na artystów: Sztajnbojca, Krosenblata i Kornera, oraz na tancerkę Ankiermanównę i jej ojca.

Na wieść o tem stary Ankierman udał się do bóżnicy, chcąc prosić rabina o zdjęcie klątwy. Zgromadzony tłum nie dopuścił go jednak do drzwi bóżnicy. Znieważono go, a następnie **usiłowano ukamienować.** Policji z trudem udało się wyrwać nieszczęśliwego z rąk rozwścieczonych ludzi.

Ryfka Ankiermanówna, dowiedziawszy się o klątwie, zbiegła z domu. Istnieje przypuszczenie, że **popełniła z rozpaczy samobójstwo.**



## Największy księgozbiór w Europie.

**Paryż**, w lutym.

(e). Jednemu z największych na świecie zbiorów bibljotecznych, a mianowicie francuskiej Bibljotece narodowej w Paryżu **zagraża przepełnienie**. Jak obliczono, w 1943 r. bibljoteka ta będzie tak przeładowana, że nie da się już do niej nawet szpilki wetknąć. Dzisiaj stan słynnej tej bibljoteki przedstawia się, jak następuje:

**4.280.000 tomów książek** i druków rozmaitych; **40.403 komplety dzienników** i innych wydawnictw; **203.018 kart geograficznych i planów.**

Zbiory powyższe umieszczone są **na półkach, długości 94 kilometrów!** Pozatem bibljoteka posiada: 240.000 medalów i monet; 4.515 kamei; 7.500 różnych przedmiotów sztuki; **3.045.083 sztychy, litografje i ryciny,** zajmujące półki długości 4.900 metrów i wreszcie **123.325 rękopisów,** zajmujących półki, długości 9 kilometrów.

Nad olbrzymiemi temi zbiorami czuwa, urządza je, utrzymuje w porządku, naprawia szkody itd. **zaledwie 200 osób,** zacząwszy od dyrektora, a skończywszy na służbie, włączając w to także bibljotekarzy, obsługujących publiczność, co jest pracą nie lada, gdyż średnio bibljoteka otrzymuje 1875 zgłoszeń dziennie.

# Bohaterski włóczęga.

**TRÓJKA UCZNIÓW. — PRZED TUNELEM KOLEJOWYM. — PRZYKRY WYPADEK. — GROŹNE NIEBEZPIECZEŃSTWO. — ŻEBRAK ŚPIESZY Z POMOCĄ. — POMYSŁ GODNY UZNANIA. — CUDOWNE OCALENIE.**

**(Do ryciny na stronie 1-szej).**

**Londyn,** w lutym.

(H.) Niezwykła scena zdarzyła się niedawno w Anglji, w pobliżu miejscowości **Mottram.** Bohaterem jej był pewien

**bezdomny włóczęga,**

który dokonał czynu zaiste godnego **najwyższego uznania i podziwu.**

Było to około południa. Trzech malców wracało ze szkoły do domu. Aby skrócić sobie drogę, postanowili — jak to zresztą nieraz już czynili — przejść przez

**tor kolejowy.**

Dnia tego nauka skończyła się dość wcześnie. Chłopcy spacerując nieco, dotarli aż do **tunelu kolejowego.**

W pewnej chwili jeden z nich. 6-letni Jack Mathon,

**krzyknął głośno.**

Koledzy przybiegli doń i ujrzeli, że **noga chłopaka**

**utkwiła**

w szparze między progiem szyny a żelaznym drągiem aparatu sygnałowego. Jack naprożno usiłował uwolnić stopę z tej pułapki. Nie pomogły również **wysiłki kolegów.** Trójka dzieciaków zdała sobie teraz sprawę z **rozpaczliwego położenia.** Oto lada chwila mógł zjawić się pociąg, a wówczas co się stanie z **biednym Jackiem?**

Chłopcy poczęli tedy donośnie wołać, wzywając **pomocy.** Krzyki usłyszał

**żebrak,**

znajdujący się wówczas przypadkiem w tych stronach. Zaciekawiony zbliżył się ku tunelowi. Zorjentował się szybko w sytuacji i starał się wydobyć stopę biednego dziecka z żelaznego uścisku. **Ale naprożno!** Wówczas żebrak począł szybko **rozsznurowywać** bucik, ale i to zawiodło; stopa **ugrzęzła zbyt głęboko.**

Nagle jeden z malców krzyknął z bezdennem przerażeniem:

**„Pociąg!"**

W ciemności tunelu błysnęły **małe, złośliwe oczka** zbliżającego się potwora. Dreszcz przeszedł po plecach włóczęgi. Dziecko zaś **zdrętwiało zupełnie z przestrachu.** Niejeden człowiek pozostawiłby malca wówczas **własnemu losowi.** Ale żebrak postąpił inaczej.

**— Połóż się plackiem na ziemi!** — rzekł energicznie do Jacka.

A kiedy dziecko się wahało, dodał:

**— Nie bój się, będę leżał obok ciebie!** — I zajął miejsce między szynami tuż przy wyciągniętym chłopaku.

Ledwie obaj się ułożyli, gdy **przeleciał po nich pociąg.**

Dwaj chłopcy, będący świadkami tej sceny, **zakryli oczy.** A kiedy je znowu odsłonili, pociąg pędził już w oddali, a żebrak podniósł się i znowu począł oswobadzać nogę Jacka, co **mu się wreszcie udało.**

Po spełnieniu bohaterskiego czynu **żebrak oddalił się szybko.**

Mieszkańcy Montramu zainteresowali się jednak żywo osobą

**nieznajomego zbawcy**

i poczęli go szukać. Zdołano go rzeczywiście odnaleść i wynagrodzić za piękny czyn.

Rycina nasza przedstawia dramatyczny moment zbliżającego się pociągu. Z boku widnieje podobizna bohaterskiego żebraka, uratowanego dziecka i jego szczęśliwej matki.

## Jak zarabiają lekarze warszawscy?

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w lutym.

— Wie pan, — zwierza się pacjent pacjentowi w poczekalni lekarza warszawskiego — reparacja tych moich nerek tyle kosztuje, że za te pieniądze miałbym tuzin nowych!

Czy to jednak prawda? Czy istotnie lekarze, stojący na straży naszego zdrowia, tyle za pełnienie tej straży płacić sobie każą? Sprawą tą zajął się **prof. dr. Cieszyński ze Lwowa** i na zasadzie podatku dochodowego ustalił dla Warszawy cyfry następujące:

18 prc. lekarzy warszawskich zarabia od 200 do 400 zł. miesięcznie, **33 proc. od 500 do 800 zl.,** 20 proc. od 800 do 1200 zł., 15 prc. od 1200 do 1500 zł. Tylko jeden lekarz miał 7000 zł. i jeden 10.000 zl.

**Najwyższe dochody wykazują neurolodzy, ginekolodzy oraz lekarze chorób sekretnych tudzież niemocy będącej ich następstwem.**

## Statystyka księgozbiorów polskich.

**POLSKA MA ŁĄCZNIE 451 BIBLJOTEK I BLISKO 8 MILJONÓW TOMÓW.**

(Od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** w lutym.

(e) Według „Wiadomości Statystycznych — Polska liczyła w roku 1925 ogółem **451 bibljotek,** w tem 94 państwowych, 41 samorządowych, 168 tow. naukowych, 132 duchownych i 16 prywatnych. W tej liczbie ogólnej miasto Kraków ma bibljotek 45 (państ. 6, samorząd. 4, tow. naukowych 14, duchownych 20 i 1 prywatna.

Ogółem w bibljotekach polskich zarejestrowano **7,968.8000 tomów,** z tego najwięcej, bo **3,300.760** przypada na bibljoteki państwowe, 2,214.000 stanowi własność towarz. naukowych, 907.600 instyt. duchownych, 704.200 samorząd. i 751.900 własność prywatną. W bibljotekach m. Krakowa zanotowano ogółem 1,137.100 tomów (305.200 bibl. państw., 208.600 tow. naukowe, 158.000 samorządowe, 150 tys. prywatne i 115 tys. duchowne).

Ciekawy jest podział i liczba bibljotek **według specjalności. Najwięcej jest w Polsce bibljotek teologicznych, bo 117 z 643.000 tomami,** dalej ogólnonaukowych 71 z 4,464.700 tomami, humanistycznych 69 i 1,393.300 tomów, nauk stosowanych 61 bibljotek 1,566.000 tomów, społeczno-ekonomicznych 59 i 323.600 tomów, medycznych 30 bibljotek i 262.300 tomów, matematyczno-przyrodniczych 22 i 99.200 tomów, bibljotek sztuk pięknych jest również 22 ale z 215.700 tomami.

## Kobieta, która sprzedała męża

**PRZECIEŻ ŻAŁOWAŁA TEGO I ODEBRAŁA GO Z POWROTEM.**

**Londyn,** w lutym.

(e) Sąd w Sydney (Australja) miały niezwykły proces do rozpatrzenia. W roli oskarżycielki wystąpiła pewna kobieta, która **sprzedała męża swego amatorce.**

W umowie, zawartej z powodu tej sprzedaży, było wyraźnie zastrzeżone, iż sprzedająca po otrzymaniu należnej zapłaty **żadnych pretensji do nabywczyni mieć nie będzie.** Koniec zaś umowy brzmiał dosłownie tak:

„Jeślibym złamała tę umowę, zobowiązuję się we własnem czy spadkobierców imieniu wypłacić stronie przeciwnej **sumę pięćiuset funtów szterlingów"** (około 22 tysięcy złotych) tytułem odszkodowania.

Niewiele jednak czasu upłynęło, a sprzedawczyni pożałowała swego występku i wystąpiła do sądu **ze skargą o unieważnienie tej umowy.** W końcu sąd uznał umowę za nieważną, wobec czego oskarżycielka bardzo ucieszona **zabrała męża do domu.** Trzeba przyznać, że była swem postępowaniem bardzo zawstydzona.

## Kto jest -- zdaniem kobiet ideałem męża?

PLEBISCYT ORZEKŁ, ŻE NAJBARDZIEJ POCIĄGAJĄCE KOBIETĘ ZAWODY MĘSKIE SĄ: POGROMCY DZIKICH BESTJI (!), WYNALAZCY I DZIENNIKARZE. — NIEZNOŚNI POLITYCY I LEKARZE.

Paryż, w lutym.

(e) Pismo francuskie pt.: „Kobieta dzisiejsza" ogłosiło ankietę na temat:

**— W jakim zawodzie powinien pracować mężczyzna, aby się najlepiej podobać kobietom?**

Odpowiedzi przyszło około 10 **tysięcy** i świadczą one jak bardzo zmieniło się usposobienie kobiet od czasu, gdy „cichy kątek i niezamącone szczęście domowe" były ideałem panieńskim.

Dzisiejsze kobiety chcą zgoła czego innego i najbardziej podobają się im zawody wymagające **wielkiego napięcia nerwów i siły zarówno intelektualnej jak i fizycznej.**

Najbardziej pożądanemi zawodami dla współczesnych kobiet są: **1) pogromca dzikich zwierząt, 2) wynalazca, 3) dziennikarz.**

3862 panie zdecydowały się poślubić mężczyznę, wykonywującego jedno z tych trzech zajęć.

**Bankierzy, fabrykanci, bogaci kupcy** znaleźli około trzech tysięcy wielbicielek.

**Aktorzy i sławni pisarze** osiągnęli trzecie miejsce w głosowaniu 10.000 Francuzek. Najmniejszą popularnością cieszą się politycy i lekarze.

„Polityk — pisze jedna z dam — jest złym mężem, bo gdy znajduje się u władzy **nie ma czasu na zajmowanie się swą żoną,** gdy zaś stracił władzę, staje się przygnębiony, sarkastyczny i ze wszystkiego **niezadowolony, nawet z pocałunków.**

Lekarz zaś **bierze zaraz za puls** i mówi:

— Kaprysy moja najdroższa, nic ci nie brakuje, nie pojedziemy na Rivierę — lub gdy bawię się i szaleję w najlepsze, zabiera mnie z balu, bo niewysypianie się szkodzi zdrowiu.

—o—

## 19 kobiet ofiarą „pigułek odtłuszczających".

**Berlin,** w lutym.

(e) Żona pewnego rolnika w Lippehne kolo Szczecina kupila u handlarza wędrownego **„pigułki odtłuszczające".**

Po spożyciu pigulek wieśniaczka zachorowała wśród objawów zatrucia, a przewieziona do szpitala, zmarła w okropnych męczarniach.

Równocześnie zachorowało w tej wsi **18 innych kobiet** również wskutek spożycia „pigułek", nabytych od tego samego handlarza.

—o—

# KRONIKA

**11 Lutego Sobota N. P. M. z Lourdes**

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

**TEATR WIELKI.**

Sobota, 11. bm. o 3.30 popoł. „Pocałunek Kopciuszka", przedst. dla młodzieży szk.

Sobota, 11. bm. o 7.30 wiecz. „Paganini".

Niedziela, 12. bm. o 3 popoł. „Aida".

Niedziela, 12. bm. o 7.30 wiecz. „Pocałunek Kopciuszka".

Poniedz., 13. bm. „Straszny Dwór".

**TEATR NOWOŚCI.**

Sobota, 11. bm. „Fenomenalna umowa".

Niedziela, 12. bm. o 3.30 popoł. „Dr. Julja Szabo".

Niedziela, 12. bm. o 7.30 w. „Dziewczę z Puszty".

Poniedziałek, 13. bm. „Dziewczę z Puszty".

**Borysław.** Piątek, 10. bm. 2 przedstawienia „Ślubów Panieńskich".

*

**Teatr Wielki.** Dziś, o godz. 3.30 popołudniu — po cenach najniższych — komedja-bajka J. Barrie'go „Pocałunek Kopciuszka" dla młodzieży szkolnej. — Wieczorem, o godz. 7.30, po dłuższej przerwie, ulubiona, arcymelodyjna operetka Fr. Lehara „Paganini", w premjerowej reprezentacji artystyczno-wokalnej. — Jutro, w niedzielę, o godz. 3-ciej — po cenach znacznie zniżonych — opera J. Verdi'ego „Aida", z udziałem pp. Green-Skazowej, Korytkównej (partja tytulowa), Hanglerówne], Kruglowskiego, Łowczyńskiego, Perkowicza (Radames) i Zathey'a.

**Teatr Nowości.** Dziś wieczorem, o g. 7.30, przepyszna, bajecznie wesoła amerykańska komedjo-farsa L. Johnsona „Fenomenalna umowa", w premjerowej reprezentacji artystycznej. — Jutro, w niedzielę, o godz. 3.30 popołudniu — po cenach znacznie zniżonych — świetna, ciesząca się wciąż wielkiem powodzeniem komedja Wł. Fodora „Dr. Julja Szabo" w premjerowej reprezentacji artystycznej.

**Z Teatru.** Celem zapoznania szerszej publiczności z arcydziełem muzycznem, operą narodową St. Moniuszki, wystawi Teatr Wielki dnia 13. lutego br. w poniedziałek wieczorem „Straszny Dwór" w nowej inscenizacji T. Trzcińskiego (staraniem Komitetu przedstawień popularnych). Bilety po cenach zniżonych (60 proc. zniżki) do nabycia w Związku Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie, ul. Mickiewicza 26 I. p. od godz. 9 do 1 i od 5 do 7 wiecz. W dniu przedstawienia w Teatrze Wielkim.

**TEATR MAŁY:**

Sobota 11. bm. o g. 7.30 wiecz. 52-gie przedstawienie „Potasz i Perlmutter". Gościnny występ Ant. Fertnera. Ceny zniżone. Zniżki ważne.

Niedziela, 12. bm. o g. 4 popoł. „Najszczęśliwszy z ludzi". Gośc. występ A. Fertnera. Ceny popularne.

Niedziela, 12. bm. o g. 7.30 wiecz. 53-cie i ostatnie przedstawienie „Potasz i Perlmutter". Ostatni pożegnalny występ Antoniego Fertnera. Ceny zniżone. Zniżki ważne.

*

**Dziś i jutro 52. i 53, a zarazem ostatnie przedstawienia „Potasza i Perlmuttera"** z gościem Antonim Fertnerem, niezrównanym w roli Potasza. Świetna farsa amerykańska osiągnęła w teatrze Małym niebywały rekord, doczekawszy się złotego jubileuszu i schodzi z afisza w pełni powodzenia z powodu wyjazdu znakomitego Antoniego Fertnera do Warszawy.

**Popołudniówka po cenach popularnych w Teatrze Małym** z gościnnym występem Antoniego Fertnera. Jest to jedyna okazja zobaczenia świetnej kreacji tego znakomitego artysty w roli aptekarza Rajkiewicza w „Najszczęśliwszym z ludzi", który żegna się na czas dłuższy ze Lwowem. Ceny są najniższe, tj. zwykłe popołudniowe, niepraktykowane dotąd na występy gościnne.

*

**Repertuar Trupy Wileńskiej, sala Domu Narodnego. dyr. M. Mazo:**

Sobota, 11. bm. Borysław „Piewca własnej niedoli".

Niedziela, 12. bm. Drohobycz „Dzień i noc".

Poniedziałek 13. bm. Borysław „Motke Ganef".

Wtorek 14. bm. Drohobycz „Skąpiec".

Środa 15. bm. „Sędziowie".

*

**Z Trupy Wileńskiej.** Z powodu wyjazdu zespołu Trupy Wileńskiej na gościnne występy do Drohobycza i Borysławia, teatr zamknięty od 11. lutego do 14. lutego włącznie.

*

**Z sali koncertowej.** W najbliższym tygodniu odbędą się 2 koncerty o najwyższej wartości muzycznej.

We wtorek 14. bm. grać będzie po dłuższej przerwie Trio Poźniaka, jak wiadomo najwybitniejszy Zespół kameralny cieszący się zagranicą olbrzymiem powodzeniem. Trio, w którem partja fortepianowa spoczywa w rękach naszego rodaka prof. Bronisława Poźniaka wykona prześliczny program obejmujący dzieła Volkmanna i Brahmsa. Nowością programu będzie utwór genialnego wiolonczelisty i kompozytora hiszpańskiego Gaspara Cassado.

W piątek, 17. bm. grać będzie po raz pierwszy we Lwowie pianista **Claudio Arrau**, artysta odznaczony na międzynarodowym festiwalu w Genewie pierwszą nagrodą. Wyrazem niezwykłego artyzmu tego pianisty, są głosy prasy zagranicznej, zaliczającej Cl. Arrau nietylko do najwybitniejszych odtwórców współczesnych, ale nazywających go „Nowoczesnym Lisztem".

*

**REPERTUAR KINOTEATRÓW:**

**APOLLO:** „Grobowiec miłości" (Dagfin).

**AVENUE:** Ossi jedzie.

[illegible]

**CASINO:** „Skłamała".

**CHIMERA:** Ostatni uśmiech błazna.

**FATAMORGANA:** Parada rekrutów.

**KOPERNIK:** Noc miłości.

**LEW:** Ubóstwiana.

**MARYSIEŃKA:** Noc miłości.

**PALACE:** Symfonja zmysłów.

**PASAŻ:** „Człowiek bez nóg" Lon Chaney.

**UCIECHA:** Za krew braci.

—o—

**BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.**

Wtorek, 14. lutego: Trio Poźniaka.

Piątek, 17. lutego: Claudio Arrau, Pianista. 1457-3

—o—

**Prezydent Rzplitej mianował** docenta Historji Literatury polskiej dra Eug. Kucharskiego nadzw. profesorem porównawczej historji literatury polskiej na wydziale humanistycznym Uniw. Jana Kazimierza. Prof. dr. E. Kucharski jest jednym z najwybitniejszych w Polsce znawców twórczości Fredry.

**Otwarcie wystawy art. mal. Wilhelma Wachtla.** Do bieżącej wystawy art. mal. Krzyżanowskiego i Z. Radnickiego dołączona zostanie w niedzielę 12. bm. wystawa zbiorowa art. mal. Wilhelma Wachtla, zawierająca cykl kartonów „Pieśń nad pieśniami" (tempera) oraz portrety i kompozycje. Ponadto syn artysty Roman, uczeń prof. Strnada w Wiedniu, wystawia cykl rysunków węglowych (figury z „Habimy"). Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—3 w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przem., brama od ul. Dzieduszyckich).

**Piękny dar.** Odpowiadając na odzew Komitetu budowy gimn. im. Komisji Edukacyjnej, złożyli na cegiełki fundacyjne po 100 zł. PP.: Jan Pinterhoffer, Juljuszowa hr. Tarnowska, Gustaw Bachmann i Dr. Jan Pieracki; 50 zł. Dr. Maksymiljan Liptay, 30 zł. Dr. St. Wyhowski, po 20 zł. Dr. Adam Gnoiński, Roman Czaykowski i St. Sokołowski, po 15 zł. Dr. Mikołaj Bilik, Zdzisław Sobota i Kazimierz ks. Lubomirski. Szczodrym ofiarodawcom, których przykład niewątpliwie znajdzie żywy oddźwięk i przykład w społeczeństwie, składa Komitet serdeczne podziękowanie.

**Wykład Tad. Smarzewskiego** p. t. „Za oknem księgarza (Michał Bobrzyński — Paweł Popiel)" odbędzie się w Czytelni Katolickiej (ul. Piekarska 28 I. p.) w poniedziałek 13. bm. o 7 wieczór. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

**II. Praktyczne kursa dokształcające dla lekarzy Kasy Chorych.** Dnia 11. bm. skończyła wykłady i ćwiczenia II. grupa lekarzy Kasy Chorych. Uczestniczyło w nich 24 delegatów Pow. Kas Chorych. Wykłady i ćwiczenia prowadzili: Dr. Heller, Luftman, Mierzecki, Sabatowski, Schneider, Świtalski oraz Dyr. Okr. Urzędu Ubezpieczeń Dr. Szkodziński. Grupa III. obejmująca chirurgję i dentystykę oraz ustawodawstwo społeczne, rozpoczyna wykłady i ćwiczenia w niedzielę dnia 12. lutego o godzinie 10 min. 30 przedpoł. na Oddz. chirurg. Okręgowego Związku Kasy Chorych ul. Dwernickiego 3.

**Zarząd główny Związku Nauczycieli Zredukowanych** zawiadamia swoich członków, że w dniu 13. bm. godz. 16 nastąpi inauguracyjne otwarcie kursu przygotowawczego do matury seminarjalnej w lokalu gimnazjum p. Dyr. Warzecnicy przy ul. Listopada l. 52.

**Niedzielne popularne wykłady higieniczne.** W niedzielę 12. bm. o g. 11-tej przedpoł. w kinie „Marysieńka" (plac Smolki) wygłosi wykład Dr. Jan Opieński pt. „Pożywki i używki a napoje wyskokowe." Wykład ilustrują liczne przeźrocza.

**„Majstrowę z Chorążczyzny",** krotochwilę ze śpiewami i tańcami w 4 obrazach Edwarda Błotnickiego, wystawia Scena „Gwiazdy" w niedzielę 12. bm. — Przepyszna ta sztuka, napisana na tle przeżyć dawniejszego Lwowa, kończy się w obrazie 4-tym zabawą redutową, gdzie rozliczność barwnych i dowcipnych kostjumów, masek, świateł bawi oko widza. W tym też 4-tym obrazie odtańczony zostanie wspaniały salonowy „Black-Bottom" w oświetleniu różnokolorowych reflektorów. Orkiestra Stow. „Gwiazdy" Dyryguje Kaz. Abratowski. Reżyserja M. Lech. Początek o g. 7-mej, koniec 10.15. Bilety wcześniej: Cukiernia Fran. Pitołaja, Łyczaków 11.

**(—) Co wczoraj skradziono we Lwowie?** Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do mieszkania Rubina Manza, przy ul. Kopernika 39 i skradli 2 futra i płaszcz ogólnej wartości 2250 zł. — Do mieszkania Maksa Baumgartner, wł. mleczarni przy ul. Krakowskiej 34, dokonano włamania i skradziono biżuterję wartości 1.000 zł. — Na szkodę Leszka Nebla, zam. Kościuszki 4, skradziono wczoraj dywany, wart. 1800 zł. — Ub. nocy dokonano włamania do mieszkania Stanisława Ruckiego, sł. fil., zam. przy ul. Ostrołęckiej 14 i skradziono rozmaite rzeczy wart. 1000 zł.

(—) **Ofiara kieszonkowca.** Leopoldowi Urichowi, zam. Zdrowia 14, skradziono wczoraj w urzędzie pocztowym przy ul. Głębokiej 3, w chwili, gdy nadawał pieniądze, złoty zegarek wart. 1000 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Izydora Ikawego za kradzież hamulca kolejowego wart. 30 zł., Michała Jarzmę i Józefa Wysockiego za kradzież bucików i bielizny na szkodę nieznanego właściciela.

(—) **Sprzeniewierzenie.** Na doniesienie Dawida Seidena, wł. sklepu bławatnego przy ul. Rutowskiego, aresztowała policja Abrahama Seidlera za sprzeniewierzenie towaru wart. 1313 zł.

(—) **Kradzież dynamomaszyny.** Z Chodorowa donoszą, że onegdaj skradziono na szkodę tamtejszego lekarza dra Diamandsteina dynamomaszynę służącą do celów leczniczych. Poszkodowany ofiarowuje 20 dolarów nagrody za wskazanie miejsca, gdzie maszyna ta znajduje się.

—o—



# P. Komisarz Rządu Strzelecki o Targach Wschodnich.

## ZDANIEM P. KOMISARZA, PRZYSZŁOŚĆ TARGÓW PRZEDSTAWIA SIĘ ŚWIETNIE.

**Lwów, 11 lutego.**

P. Komisarz Rządu J. Strzelecki, zapytany przez przedstawiciela Ajencji Wschodniej, co sądzi **o znaczeniu Targów Wschodnich dla Lwowa,** podkreślił, że **mają one swą głęboką rację bytu.** Obliczone początkowo na stosunki handlowe z Rosją, musiały później z konieczności nabrać innego charakteru i stały się z biegiem czasu niejako **punktem centralnym wymiany produktów miejscowych na te produkty krajowe, których Małopolska potrzebuje.**

**Targi Wschodnie mają przed sobą przyszłość, gdyż Lwów leży na drodze prowadzącej przez Rumunję do Turcji — i dalej, na azjatycki wschód.** Przez związanie swej egzystencji z produkcją gospodarstw rolnych gruntują Targi Wschodnie swą przyszłość. Wcześniej czy później nastąpi **uregulowanie stosunków handlowych z Rosją, co niewątpliwie odbije się korzystnie na dalszym rozwoju Targów Wschodnich.**

Targi Wschodnie **ożywiają ruch gospodarczy Lwowa,** ściągając swoich i obcych, dając zarobek kupcom, rzemieślnikom i robotnikom. Powinny więc być przez gminę otaczane pieczołowitą opieką. Każdy rozumny wydatek na Targi Wschodnie, opłaci się. Na to jednak, by Targi Wschodnie odpowiedziały należycie swemu zadaniu, musi gmina przeprowadzić **rewizję swego stosunku do nich. Targi Wschodnie muszą otrzymać środki na propagandę i rozbudowę.** Współdziałać w tem powinien z gminą kapitał prywatny, reprezentujący życie gospodarcze Lwowa i Małopolski Wschodniej.

## Życie karnawała.

### WIECZÓR KARNAWAŁOWY LEKARZY SZPITALA POWSZECHNEGO.

**Lwów, 11. lutego.**

(:) Wieczór karnawałowy lekarzy szpitala powszechnego zgromadził we czwartek dnia 9. bm. w salach „Czytelni Katolickiej" liczne osobistości ze świata lekarskiego i wiele zaproszonych gości. M. i. zjawili się: dyr. szpitala pow. dr. Pohorecki z żoną, p. marjusze: dr. Domaszewicz, dr. Ziembicki, prof. Czernecki, dr. Spałke, prof. Leszczyński i dr. Musiał, dr. Aleksiewicz z żoną, dr. Lenartowski, Apt. Wolański, dr. Thonówna, dr. Kolońska, dr. Dreznerówna, dr. Frisch, radca dr. Feder, dr. Jakliński, dr. Fraenklowa, dr. Ciepielowska, dr. Grünseidówna, dr. Olszewska, dr. Nowińska, dr. Ehrlichówna i wiele innych lekarek i lekarzy szpitala powszechnego. Dzięki umiejętnemu zaaranżowaniu dr. Staruszkiewiczówny, oraz ofiarnej pracy „bufetowej" dr. Stankiewiczowej, zapanował miły i towarzyski nastrój. Tańce pod dzielnem kierownictwem dra Ratajskiego przeciągnęły się do rana.

—o—

### BAL DUBLAŃSKI.

**Lwów, 11 lutego.**

Jeśli kiedy sale Kasyna i Koła lit. art. zamieniły się w czarodziejski przybytek wytworności i wdzięku, jeśli kiedy brzmiały jasną symfonją werwy, humoru i szczerej wesołości, to napewno można to powiedzieć o środowym Balu Dublańskim.

Był to bal pełen dystynkcji, a przytem rojny i gwarny, bo nie mniej jak 700 osób z najlepszych sfer towarzystwa lwowskiego wzięło w nim udział.

W barwnym polonezie, który długiemi kręgami przewijał się przez salę, prym wiedli: rektor Politechniki Tokarski z p. wojewodziną Borkowską, p. wojew. Borkowski z gen. Sikorską, gen. Sikorski z p. Stefanową Badeniową, p. Wojciech Gołuchowski z rektorową Tokarską, prof. Zółciński z p. Hawrankową, p. Agenor Gołuchowski z p. Körberową a za nimi długi korowód par reprezentujących kwiat sfer uniwersyteckich, ziemiańskich i obywatelskich.

Toalety pań przedstawiały się wprost imponująco, były prawdziwym wykwitem dystynkcji i wdzięku. Z pośród tego wspaniałego wieńca toalet zauważyliśmy nader dystyngowaną toaletę gołąbkowo popielatą ze strasami p. wojew. Borkowskiej, czarną z barwnemi koronkami gen. Sikorskiej, czarną koronkową p. Hawrankowej, rdzawą haftowaną w kwiaty p. Stefanusowej, wiśniową ze starozłotemi koronka-

...ur p. Ostrowskiej, lawendową dżetową p. Badeniowej, czarną złotem haftowaną p. Obertyńskiej, szafirową crepe satin ze srebrną koronką pułk. Maczekowej, fraise crepe georgette, przybraną powojami z koronką chantilly p. Grodkowej, białą crepe satin, przybraną różami p. Wallischówny, ze złotej lamy z różnobarwnym tiulem p. Downarowiczówny, niebieską p. Tokarskiej, białą tiulową na crepe satin p. Gabryszewskiej, białą z perel p. Kłosowskiej, czarno białą dżetową p. Körberowej, brokatową czarną ze srebrem p. Sołowijowej i w. in.

Tańce prowadzili z werwą i humorem pp. Pawlikowski i Kiełczewski.

Przy niezwykle wykwintnym bufecie rolę gospodyń pełniły pp. Körberowa i Kłosowska.

Bal, odznaczający się prawdziwie sarmacką werwą i perlistą wesołością, przeciągnął się do białego rana.

—o—

**Z Kasyna i Koła lit. art.** Zarząd Kasyna i Koła lit. art. podaje do wiadomości, że sprzedaż biletów na bal kostjumowo-maskowy pod hasłem „Jeden dzień w Hollywood" w dniu 11. bm. odbywać się będzie tylko do godziny 1 w nocy. Po tej godzinie wstęp na salę będzie bezwarunkowo zamknięty.

—o—

**Tradycyjny Bal Reprezentacyjny Z. A. S. P. Gniazdo Lwów Teatr Wielki!** który odbędzie się 18. bm. w salach hotelu Krakowskiego, zapowiada się imponująco. Popyt na zaproszenia, bez których nikt nie będzie miał wstępu na salę — olbrzymi. Resztę pozostałych zaproszeń wydaje Sekretarjat Gniazda ZASP. w Teatrze Wielkim I. p., drzwi nr. 39. Komitet na czele z gospodyniami balu, któremi są wszystkie artystki Teatrów Miejskich i Teatru Małego, przygotował mnóstwo niespodzianek. Całkowity dochód z Balu przeznaczono na budowę Domu Aktora Polskiego we Lwowie.

—o—

(—) **Bal na dochód Zakładu Naukowego im. Torosiewicza** odbędzie się we wtorek 14. lutego o g. 22 w salach Kasyna Ogniska Oficerskiego, ul. Fredry 1. 1. Komitet Panów czyni energiczne przygotowania, by bal ten udał się pod każdym względem wspaniale, Komitet Pań zaś przygotowuje znakomity bufet. Po zaproszenia można się zgłaszać (które są jeszcze w bardzo ograniczonej ilości) w sklepie P. B. Bohosiewicza, ul. Hetmańska I. 6.

—o—

**Koło Śpiewackie Związku Obrońców Lwowa** urządza 11. bm. towarzyską zabawę taneczną z urozmaiconym programem w lokalu Związku przy ul. Rutowskiego 11.

—o—

## Koncerty Lwowianina zagranicą.

Lwów 11. lutego.

O występie **p. H. Hornera** w muzycznej komedji R. Straussa „Der Rosenkavalier" piszą dzienniki niemieckie z wielkiem uznaniem.

Oto jeden z głosów krytycznych: „Nadzwyczaj trudną swą partję (Ochs von Lerchenau) wysunął p. Herman Horner na wysoki poziom **wokalnego i aktorskiego artyzmu.** P. Horner wykazał tem samem, że jest nie tylko filarem tego przedstawienia, lecz że współudział jego stanowi **podstawę naszego zespołu operowego,"**

W innem znowu piśmie czytamy: „Świetne pojęcie i wyzyskanie partji barona Ochsa przez p. H. Hornera **wywołało podziw.** Szybkość akcji i ruchliwość wobec ustawicznych przeciwności, które ją wstrzymują, stawia bardzo wielkie wymagania. Mimo to utrzymała się w tem olbrzymiem zadaniu **potęga głosu** p. Hornera całkowicie, a środki jego wokalne nie wykazały ani **śladu zmęczenia."**

Słowem sukces bardzo znaczny.

**Schorowaną staruszkę, niezdolną zupełnie do pracy, wdowę po muzykancie Teatru Wielkiego, polecamy łaskawym względom naszych Czytelników. Składki pod A. F. przyjmuje Administracja, która również na żądanie udzieli adresu szczegółowego.**

*Z życia prowincji.*

## Kronika tarnopolska.

(Od naszego korespondenta.)

**Tarnopol,** w lutym.

**Wiec kobiet.** Dnia 5. bm. odbył się w Tarnopolu wiec kobiet, zorganizowany przez Komitet Wyborczy Kobiet Polskich, na którego czele stoi p. wojewoda Kwaśniewski. Osób zebranych było około 300, przewodniczyła p. wojewodzina Kwaśniewska, referat wygłosiła p. dyr. Jaworska ze Lwowa.

Zestawiwszy wszystkie grupy przedwyborcze i listy wyborcze w dwa obozy za i przeciw rządowi wykazała referentka iż obowiązkiem kobiet jest pójść za rządem, który daje gwarancję silnego bezpieczeństwa Państwa. Jedynie bowiem w silnem, spokojnem Państwie mogą osiągnąć pełną realizację prawa kobiety i dziecka. W dyskusji zabrał głos dr. Mazurkiewicz, popierając wywody referentki. Zebranie nagrodziło prelegentkę oklaskami i uchwaliło jednomyślnie następujące rezolucje:

I. Wiec Kobiet Polskich, zebrany dnia 5. lutego br. w Tarnopolu, uznając za najświętszy obowiązek obywatela polskiego obronę Państwa, a uważając, iż rząd obecny potrafi zapewnić jego siłę i bezpieczeństwo, wzywa ogół kobiet polskich Województwa tarnopolskiego do popierania rządu Marszałka Piłsudskiego.

II. Wiec Kobiet Polskich, zebrany dnia 5. lutego br. w Tarnopolu uznając konieczność konsolidacji żywiołów państwowo-twórczych szczególnie na Kresach wzywa Kobiety Polskie Województwa tarnopolskiego, do głosowania na Listę B. B. W. z Rz. Nr. 1.

III. Wiec Kobiet Polskich, zebrany dnia 5. lutego br. w Tarnopolu przesyła wyrazy uznania i czci Panu Prezydentowi Ignacemu Mościckiemu i Marszałkowi Piłsudskiemu, niezmordowanym budowniczym Państwa Polskiego.

Po wiecu przesłano depesze p. Prezydentowi i p. Marszałkowi.

## Kronika złoczowska.

(Od naszego korespondenta.)

**Złoczów,** w lutym.

**Akademja ku czci śp. Stanisława Przybyszewskiego.** Z inicjatywy Związku Strzeleckiego, urządzono w niedzielę d. 5. bm. o godz. 11.50 w południe w odświętnie na ten cel udekorowanej sali Strzelca, Uroczystą Akademję ku czci zmarłego w ubiegłym roku twórcy Młodej Polski, Stanisława Przybyszewskiego.

Na program złożyły się: Odczyt prof. Byry Jana, utwory mieszanego chóru akademicko - seminarjalnego pod batutą prof. Wandy Kurzejówny, recytacja fragmentów z poematu „Nad morzem", przez p. Władysława Pańczaka i produkcje orkiestry 52. p. p. pod batutą kap. Tymosławskiego. Prof. Byra zobrazował krótko i zwięźle panpsychizm autora „De profundis", określając jego twórczość, jako żywiołowy wyraz męki duszy absolutu, tęskniącej do najwyższego Dobra i Piękna, a skazanej na odwieczną walkę ze zmorą grzechu. Publiczność dopisała. Dochód przeznaczono na cele kulturalno-oświatowe.

## Wiadomości z Radziechowa.

(Od naszego korespondenta).

**Radziechów,** w lutym.

**Zjazd komendantów i prezesów Związku Strzeleckiego.** 5. bm. odbył się nadzwyczajny Zjazd komendantów i prezesów Związku Strzeleckiego obwodu Radziechowskiego. Zjazd otworzył komendant obwodu Hildebrandt Michał witając przybyłego ze Lwowa komendanta okręgu Kruk-Kolbuszewskiego, oraz licznie zebranych delegatów. Następnie komendant okręgu Kruk-Kolbuszewski wygłosił dłuższy referat o historji, celach i zadaniach Związku Strzeleckiego.

W dyskusji nad wygłoszonym referatem zabierali między innymi głos p. Ża... z Konaiłowa, Białostórski i inni. Następnie na zapytania, które wyłoniły się w czasie dyskusji, odpowiedział wyczerpująco komendant okręgu Kruk-Kolbuszewski.

Obrady wykazały karność, spoistość oraz tężyznę obwodu radziechowskiego. Zaznaczyć należy, że Zjazd został zwołany nagle i pomimo tego wziął w nim udział przeszło 200 delegatów przybyłych z najodleglejszych oddziałów obwodu radziechowskiego.

Na zakończenie obrad wzniesiono okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego i po odśpiewaniu „My Pierwsza Brygada" zakończono całodzienne obrady.



*Kącik radjowy.*

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

**Sobota, 11 lutego 1928.**

**Warszawa** (1111) 17.45 Program dla młodzieży i dzieci (Bajki prof. Olszewskiego). Ponadto zostanie odegrana przez art. scen warsz. chińska bajka ilustr. oryg. muzyką chińską „Jak Sing zgadł, że kulą jest nasz świat". 19.35 Odczyt z cyklu „Portrety literackie" — Jan August Kisielewski. 20.30 „Córka pani Angot" operetka w 3 aktach Ch. Lecocqa. 22.30 Transm. muzyki tanecznej.

**Poznań** (344) **Katowice** (422) **Wilno** (435) **Kraków** (566) 20.30 Transmisja z Warszawy. 22.30 Muzyka taneczna.

**Wrocław** (322) 20.15 Transm. reduty radjowej.

**Praga** (349) 19.50 Transm. z Teatru Narodowego w Bratysławie. „Aida" opera Verdiego. 22.30 Muzyka taneczna.

**Londyn** (361) **Daventry** (1600) 20.45 Muzyka operowa. 23.00 Dancing z hotelu „Savoy".

**Stuttgart** (380) **Frankfurt** (428) 20.15 „Der Feldprediger" operetka Millöckera. 22.30 Muzyka taneczna.

**Hamburg** (394) 20.00 „Orfeusz w piekle" opera kom. Offenbacha. 23.30 Dancing.

**Langenberg** (468) 20.15 „Auf Besuch bei Zeesens" sztuka w 3 aktach Nestroya. 23.00 Dancing.

**Berlin** (484) **Lipsk** (366) 20.15 Koncert pośw. muzyce włoskiej i hiszpańskiej. (Pieśni, orkiestra). 22.30 Lekcja tańca.

**Wiedeń** (517) 20.05 „Torquato Tasso" sztuka Goethego. Na zakończenie muzyka jazzbandowa z hotelu „Bristol".

**Monachjum** (535) 19.05 „Nietoperz" operetka w 3 aktach Straussa. 23.45 Muzyka taneczna.

**Niedziela, 12 lutego 1928.**

**Warszawa** (1111) 12.10 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Poranek muzyczny pośw. utworom M. Karłowicza. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Helena Zarzycka, skrzypce. 15.15 Koncert orkiestry filharmonicznej pod dyr. G. Fitelberga. Solista: Leopold Münzer, fortepian. 17.10 Transm. urocz. akademji z sali Rady miejskiej. 20.30 Koncert poświęcony muzyce szwedzkiej. Wykonawcy: Orkiestra, St. Millerowa, śpiew, W. Kochański skrz., J. Lefeld fort. 22.00 Sygnał czasu, komunikaty. 22.30 Muzyka taneczna.

**Poznań** (344) **Katowice** (422) **Kraków** (566) **Wilno** (435) 20.30 Transmisja koncertu pośw. muzyce szwedzkiej. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

**Medjolan** (316) 20.45 „Cyganerja" opera w 3 aktach Pucciniego.

**Wrocław** (322) 20.15 Wieczór szwedzki. (Orkiestra, pieśni ludowe, recytacja). 22.30 Muzyka taneczna.

**Królewiec** (329) 20.00 Wieczór szwedzki. 22.10 Lekcja tańca.

**Praga** (349) 19.30 Koncert symfoniczny z Filharmonji. (Muzyka szwedzka). 22.20 Dancing.

**Lipsk** (366) 19.30 Wieczór szwedzki. Recytacje z Strindberga, Selmy Lagerlöf, produkcje kwartetu smyczkowego. 22.30 Muzyka taneczna.

**Stuttgart** (380) **Hamburg** (394) **Frankfurt** (428) 20.00 Wieczór szwedzki. 22.30 Muzyka taneczna.

**Berlin** (484) **Langenberg** (468) 20.30 Wieczór szwedzki. (Recytacje, muzyka).

**Wiedeń** (517) 20.00 Odczyt pt. „Olimpjada zimowa w St. Moritz". 20.10 Wieczór poświęcony muzyce szwedzkiej.

Zgodnie z uchwałami Międzynarodowej Unji Radjofonicznej, audycje wieczorne poważniejszych stacji europejskich, **poświęcone są w dniu dzisiejszym twórczości literackiej i muzycznej Szwecji.** Programy zostały ułożone na podstawie wskazówek szwedzkich. Podobne „wieczory narodowe" przewidziane są każdego miesiąca roku 1928. Między innemi, odbędzie się wieczór polski w listopadzie br.

*Życie gospodarcze*

## Udział Lwowa w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

**Na posiedzeniu Komitetu zadecydowano wybudowanie własnego pawilonu i omówiono szereg kwestyj zasadniczych.**

**Lwów,** 11. lutego.

(jp) Jak już w swoim czasie donosiliśmy, na skutek zaproszenia miasta Lwowa do udziału **w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu,** która się odbędzie w r. 1929, ukonstytuował się **miejski Komitet, którego zadaniem jest opracowanie projektu współudziału Lwowa w tej wystawie.**

W czwartek o 12 w południe, odbyło się w sali posiedzeń Magistratu pierwsze zebranie tego Komitetu pod przewodnictwem **komisarza Strzeleckiego.** W posiedzeniu brali udział dyrektorzy wszystkich działów administracji oraz zakładów miejskich, Zarząd Targów Wschodnich w osobach **dyr. Grossmana i Puchalskiego,** delegat stowarzyszeń budowlanych inż. arch. **Noworyta,** oraz reprezentanci Rady Przybocznej.

Już na poprzedniem konstytuującem posiedzeniu zadecydowano, że **eksponaty miasta Lwowa będą się głównie wyrażać w rozmaitego rodzaju grafikonach,** fotografjach, mapach, planach itp.

Zasadniczą kwestją w sprawie udziału Lwowa w wystawie poznańskiej było również zadecydowanie, **czy należy wydzierżawić dla eksponatów lwowskich miejsce w pawilonach wystawowych, czy też wystawić własny pawilon.** Sprawę tę referował z ramienia Wydziału technicznego inż. **Doliński,** który postawił wniosek **na wybudowanie własnego pawilonu** na wydzierżawionem na ten cel miejscu. Według prowizorycznych obliczeń, zestawionych na podstawie zapodań poszczególnych działów administracji co do zapotrzebowania miejsca na swoje eksponaty, referent podaje w przybliżeniu **koszt budowy pawilonu o powierzchni ściennej 380 m. kw. na 125 tys. zł. wraz z dzierżawą placu.**

Nad referatem rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos **dyr. Grossman, dyr. Puchalski,**

dyr. **Żardecki, dyr. Cзołowski, kom. Strzelecki** i in.

Wszyscy mowcy wyrażali zgodę **na wybudowanie własnego pawilonu**, pozatem rozpatrując w szczegółach zorganizowania wystawy. Winna ona przedstawić jaknajprzejrzyściej **położenie geograficzne, stosunki przemysłowe i handlowe Lwowa, gospodarkę komunalną itp.** Osobny dział mają stanowić **Targi Wschodnie.** Nadto jest w projekcie **porozumienie się z 3-ma Województwami Małopolski Wschodniej, aby i one wystąpiły z eksponatami w pawilonie m. Lwowa.**

W dyskusji poruszono również sprawę ożywienia Wystawy pewnemi atrakcjami, **jak sfilmowaniem Lwowa**, jego zabytków, lub też **urządzeniem djoramy, przedstawiającej Lwów dzisiejszy i Lwów historyczny itp.**

Ustalenie tych wszystkich projektów nastąpi dopiero **po wizji lokalnej** i porozumieniu się na miejscu z odpowiednimi czynnikami. W tym celu wyjeżdżają w dniu dzisiejszym do Poznania **p. Komisarz Strzelecki z inż. Dolińskim.**

*

**Komercjalizowanie kolei w Europie** postępuje szybko naprzód. Po wprowadzeniu komercjalizacji w Austrji, Belgji, Szwajcarji i w Niemczech wysunięto obecnie w Czechosłowacji i SHS. projekt skomercjalizowania kolei.

# Składki.

**Dla staruszki kalcki:** F. S. zł. -.—
**Dla Wiktorji:** F. S. zł. 1.—

## *GIEŁDY.*

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

**Lwów,** 11 lutego.

Tendencja dla zbóż niejednolita. Ceny owsa i kukurudzy rumuńskiej nieco silniejsze, pozatem inne artykuły utrzymują się w cenie. Obroty na ogół skromne.

Na Giełdzie transakcje w jęczmieniu browarnianym i owsie po cenach w ramach dotychczasowych notowań.

Tylko pszenica dla wyrobu mąki paschalnej poszukiwana, pozatem dla zboża chlebowego brak zainteresowania.

Tendencja nadal zniżkowa, usposobienie spokojne.

### KURSA ZBOŻOWE.

**Lwów,** 10 lutego.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—780 gr. 46.50—47.50, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—710 gr. 44.25—45.25, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 36.75—37.25, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 39.00—40.00, Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 33.25—34.25, Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 31.00—32.00, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 31.00—32.00, Kukurudza rumuńska 34.00—35.00, Ziemniaki przemysłowe 5.50—6.00, Fasola biała 40.00—50.00, Fasola kolorowa 40.00—45.00, Fasola krasa 50.00—55.00, Groch 1/2 Victoria 55.00—60.00, Groch polny 40.00—50.00, Bobik 33.00—34.00 Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 30.00—31.00 Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50, Słoma prasowana 4.25—4.75, Hreczka 38.00—39.00, Len 68.00—71.00, Łubin niebieski 21.75—22.75, Rzepak ozimy ex 1927 68.00—71.00, Mąka pszenna 40 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 81.00—82.00, Mąka pszenna 50 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 74.00-74.50, Mąka żytnia 65 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 58.60—59.60, Grysik kukurudziany 49.00—50.00, Mąka kukurudziana 34.00—35.00, Otręby żytnie netto bez worka 24.75—25.25, Otręby pszenne netto bez worka 25.25—25.75, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 71.00—73.00, Kasza jaglana 71.25—75.25, Kasza jęczmienna 56.50—57.50, Pęcak 54.00—55.00, Proso krajowe 42.00—44.00, Makuchy lniane 49.00—50.50, Koniczyna czerwona krajowa naturalna 220.00—230.00, Mak niebieski 100.00—120.00, Mak siwy 85.00—100.00, Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70. Worki używane dobre, za sztukę 1.50—1.60.



### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa 10. lutego.** (Tel. G. P) Bank Dyskontowy 136, Bank Handlowy 123, Bank Polski 166, Bank Zw. Sp. Zar. 92.50, Dąbrowa 70, Siła światło 106, Warsz. cukier 75.00, Gródek 9.50, Wysoka 151.75, Węgiel 98.25, Lilpop Rau 40.50, Modrzejów 43.75, Norblin 208, Ostrowiec 83.25, Pocisk 11.75, Rudzki 50, Starachowice 62.75,

**Warszawa 10. lutego.** (Tel. G. P) Belgja 123.84, Londyn 43.32, N. Jork 8.88, Paryż 34.95, Szwajcarja 171.02, Wiedeń 125.22, Włochy 47.10 1/2, 5 proc. pożyczka konwers. 67, poż. kolej. konwers. 61, pożyczka kolejowa 102.25, dolarówka 66, 8 proc. listy zast. Bku Gosp. Kraj. 93, 8 proc. listy zast. Bkn Rolnego 93, 8 proc. oblig. komun. Bku Gosp. Kraj. 93.

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

**Kraków 10. lutego.** (Tel. G. P.) Bank Przem. 105, Zieleniewski 162.40. Górka 85, Siersza gór. 14, Siersza d. 53, Chodorów 153.50, Chybie 5.70.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

**Zurych 10. lutego.** (Tel. G. P.) Paryż 20.43, Londyn 25.33 5/8, Nowy Jork 5.19.92 1/2, Belgja 72.40, Włochy 27.52, Hiszpanja 88.55, Holandja 209.27 1/2, Berlin 123.99 1/2, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.50, Oslo 138.30, Kopenhaga 139.15, Sofja 3.74 1/4. Praga 15.41, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.85, Białogród 9.13 1/2 Ateny 6.90, Konstantynopol 2.63, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.10.

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

**Wiedeń 10. lutego.** (Tel. G. P.) Amsterdam 285.42, Belgrad 12.44 3/4, Berlin 169.08, Bruksela 98.69, Budapeszt 123.92, Bukareszt 4.33 1/2, Kopenhaga 189.70, Londyn 34.55 1/2, Madryt 120.65, Medjolan 37.53.5, N. Jork 708.85, Oslo 188.65, Paryż 27.85.5, Praga 21.00. Sofja 5.10.5, Sztokholm 190.25, Warszawa 79.76, Zurych 136.31, Amerykańskie 706.60, Niemieckie 168.90, Francuskie 28.06, Włoskie 33.48, Jugosłowiańskie 12.40, Węgierskie 123.87, Szwajcarskie 136, Renta majowa 0.471. Dunaj S. Adria 87.35, Bankverein 30, Bodenkredit 126.50, Kreditanstalt 64.05, Anglobank 29.90, Kompas 0.99, Länderbank 25.70, Merkury 27.65, Kolej północna 1027, Austr. koleje państw. 27.55; Kolej południowa 14.10, Goleszów 129, Cement 65, Alpiny 42.20, Berg u. Hutten 736, Krupp 10.50, Rima 136.70, Skoda 254.50, Siersza 11.00, Silesia 0.23, Zieleniewski 16.10, Apollo 191.50 Fanto 6.70, Karpaty 29, Galicja 75.10, Nafta 36.75.

### GIEŁDA PARYSKA.

**Paryż 10. lutego.** (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.45, Belgja 354.25, Hiszpanja 432.75, Włochy 134.75, Szwajcarja 489.50, Danja 681.50, Norwegja 677.75, Szwecja 683, Praga 75.50, Rumunja 15.65, Niemcy 607, Wiedeń 359.

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

**Londyn 10. lutego.** (Tel. G. P.) Nowy Jork 487 11/32, Holadja 12.10 13/16, Francja 124.02, Włochy 92.05, Niemcy 20.43 3/4, Szwajcarja 25.33 3/8, Hiszpanja 28.64, Danja 18.20 7/8, Norwegja 18.31, Wiedeń 34.62, Warszawa 43.42.

### OBROTY PRYWATNE.

**Lwów,** 10 lutego.

Tendencja spokojna. Kursa nieco słabsze. Obrót średni.

**WALUTY:** Dolary ameryk. 8.87.50—8.88.25, dolary kanad. 8.83.25—8.84.00, korony czeskie 0.26.25—0.26.33, szylingi austr. 1.25.00—1.26.00, leje 0.05.00—0.05.50, franki francuskie 0.34.50—0.35.50 franki szwajcarskie 1.71.50—1.72.00, funty szterlingi 43.40.00—43.80.70, czerwińce sowjeckie za jeden 32.50—33.00.

**ZŁOTO:** 20 koron 36.40.00—36.80.00, 20 franków 34.30.00—34.60.00, 20 marek niem. 42.40.00—42.70.00, 10 rubli ros. 46.80.00—47.20.00.

**SREBRO:** Korona aust. 0.69.00—0.70.00, 5 kor. aust. 3.52.00—3.60.00, floren aust. 1.76.00—1.80.00, ruble rosyjskie 3.00.00—3.10.00, kopiejki za rubel 1.50.00—1.55.00.



FEJLETON „GAZETY PORANNEJ“

EDGARD WALLACE. 12

# MŚCICIEL

Kto to do licha może być „jego dziewczynka“ — myślał Jack, nieświadom dwóch niemiłych zajść, które skromna statystka doświadczyła w tym domu. Tajemnica szybko się jednak wyjaśniła, gdyż baron zwolna podszedł do miejsca, gdzie Adela Lamington udawała, że studjuje swą rolę.

— Dzień dobry, panienko — rzekł wznosząc czapkę na centimetr od głowy.

— Dzień dobry, Sir Gregory — odparła zimno.

— Nie dotrzymała pani obietnicy. O kobiety! kobiety! — kiwał głową figlarnie.

— Nie przypominam sobie żadnej obietnicy — rzekła cicho dziewczyna. — Zaprosił mnie pan na obiad, a ja powiedziałam, że absolutnie nie przyjdę.

— Przyrzekłem posłać samochód po panią, proszę więc nie mówić, że to za daleko, ale dajmy temu spokoj.

I ku wściekłości Michała ścisnął ramię Adeli w sposób, który miał być ojcowski, lecz napełnił dziewczynę nienawistnem oburzeniem. Wyrwała mu się gwałtownie i prawie pobiegła do Jacka Knebworth z pytaniem o jakieś słowo scenarjuszu, które zresztą rozumiała doskonale. Stary Jack był sprytny. Wszystko zaobserwował z pod oka i doszedł do stanowczej konkluzji.

— Ostatni raz robię zdjęcie w Griff Towers — rzekł sam do siebie.

Jak Knebworth bowiem ogromnie uważał na zachowanie, a jego pojęcia o kobietach były wręcz przeciwne tym, które wyznawał Sir Gregory Penne.

ROZDZIAŁ VII.

Mała grupka oddaliła się, zostawiając Michała sam na sam z baronetem. Przez chwilę Gregory Penne błyszczącemi oczyma patrzył za dziewczyną, wreszcie spostrzegł obecność chłopaka i zwrócił na niego zimny, wyzywający wzrok.

— Kto pan jesteś? — spytał, oglądając detektywa z góry na doł.

— Jestem statystą — rzekł Mike.

— Statysta? rodzaj chórzysty, co? Smaruje się pan szminką, pudrem itd. Co za życie dla mężczyzny!

— Bywają gorsze — odparł Brixan, hamując gniew.

— Czy pan zna tę małą, jak ona się tam nazywa? — spytał nagle.

— Znam ją nawet bardzo dobrze — skłamał Michał

— Czyż to możliwe? — rzekł pan na Griff Towers, z nagłą uprzejmością. — Bardzo milutka, znacznie wyższa klasa niż zwykłe statystki. Może kiedyś wieczorem przywiezie ją pan na obiad. Z panem pojedzie, co?

Skrzywienie obrzmiałej powieki miało oznaczać mrugnięcie. Coś w tej wstrętnej postaci podnieciło zmysł badacza w Brixanie. Było to żywiołowe zwierzę obdarzone mózgiem, a może czemś więcej.

— Czy pan gra? jeśli nie, to proszę przyjść oglądnąć moje szable — rzekł grubas znienacka.

Michał domyślił się, że z powodu domniemanej przyjaźni z Adelą, ten człowiek chciał go bliżej poznać.

— Nie, teraz nie gram — odpowiedział.

Zaproszenie wypadło mu ogromnie na rękę. Czyż mógł właściciel przypuszczać, że Mike Brixan postanowił sobie nie opuścić Griff Towers przed dokładnem oglądnięciem tej dziwnej kolekcji? Gdy ruszyli ku domowi, Penne zaraz powrócił do rozmowy o Adeli Leamington.

— Tak, tak, bardzo ładna dziewczyna, znacznie wyższa klasa niż chórzystki, młoda, naiwna — dziewicza. Nie znoszę rozwydrzonych pantarek. Oburzają mnie. Dziewczyna powinna być jak wiosenny kwiat. Dajcie mi fiołki lub pierwiosnki...

Michała ogarniały nudności, a mimo to słuchał z zajęciem tego gledzenia. Baronet mówił rzeczy okropne, potworne. Chwilami chłopak musiał użyć całej siły, by nie rzucić się na tę wstrętną zepsutą do szpiku kości pokrakę, idącą obok niego. Starał się patrzyć nań, jak przyrodnik na złośliwego jadowitego węża.

(C. d. n.)

# Zawiadamiam

że Zwyczajne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Drogomistrzów i nadzorców rzek odbędzie się dnia 19. lutego 1928 o godz. 9. rano w sali kursu drogomistrzów Gmach Województwa III. piętro tramwaj z Dworca kolej. „1". „6".

**Juljan Zioło** sekr. **Józef Czubiński** prezes

## Humor.



**POTRÓJNA KSIĄŻKOWOŚĆ.**

— Czy pan zna podwójną księgowość?
— Podwójną? Nawet potrójną!
— Cóż to takiego?
— Na jednej z moich poprzednich posad robiłem zgodny z prawdą bilans dla mego szefa, na drugiej nie wolno mi było wykazać dochodu wspólnika szefa, na trzeciej naucz yłem się wykazać straty — do użytku władz podatkowych.

# Ogłoszenie.

Magistrat Król. woln. miasta Jaworowa ogłasza przetarg na budowę **wiaty targowej w Jaworowie.** Termin składania ofert upływa dnia 24. lutego 1928 godz. 12 ta. Szczegółowe informacje udziela w godz. urzędowych biuro techniczne Magistratu gdzie też wyłożono do przeglądu plany budowy ogólne i szczegółowe. Tam też można nabyć ślepy kosztorys za opłatą 2 zł. Oferty pisemne wraz z dowodem złożenia wadjum w wysokości 5% od sumy kosztorysowej składać należy w biurze prezydjalnem Magistratu. Magistrat za trzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty bez podania powodu.

Burmistrz
**Lechowicz.**

WOJEWODA LUBELSKI
L. 1731/Pr. Lublin, dnia 1 lutego 1928 r.

# KONKURS

**na posady inżynierów-architektów.**

Lubelski Urząd Wojewódzki rozpisuje konkurs na trzy posady Inżynierów-architektów a mianowicie jedną posadę w VI. st. sł. o Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, zaś dwie posady architektów powiatowych w VIII, wzg. VII st. sł.

Podania o nadanie wspomnianych posad zawierające własnoręcznie napisany życiorys, oraz dowody ukończenia wyższych studjów technicznych i odbytej kilkuletniej praktyki należy przedłożyć Urzędowi Wojewódzkiemu w Lublinie w terminie do dnia 10. marca 1928 r.

Kandydaci pozostający w służbie państwowej winni wnieść podanie w przepisanej drodze służbowej.

Wojewoda Lubelski
(—) **A. REMISZEWSKI.**



**CENY OGŁOSZEŃ:**
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

**PRENUMERATA miesięczna:**
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 5.50
Bez dostawy . . . . . . . . zł. 4.80
Za granicą . . . zł. 7.00

Z drukarni Spółki wydawniczej: GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.